

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 602 400

## Katastrofalny pożar nowego dworca w stolicy

### Aresztowanie 5-ciu robotników, pracujących przy budowie Straty wynoszą 3 miliony zł. - Jeden ze strażaków poniósł śmierć

Wiadomość o KATASTROFALNYM POŻARZE DWORCA GŁÓWNEGO W WARSZAWIE dotarła do Łodzi kilkanaście minut po godzinie 7 rano, wywołując tu wielkie wrażenie. Przez całe przedpołudnie — w okresie trwania akcji ratunkowej — redakcja nasza była ustawicznie indagowana.

Zainteresowanym mogliśmy udzielić wyczerpujących informacji, bowiem pozostawaliśmy przez cały czas w ścisłym kontakcie z naszymi korespondentami z Warszawy, którzy co kilka nacię minut zdawali nam obszernie relacje telefoniczne.

W Warszawie pożar wywołał OGÓLNE PRZYGNĘBIENIE. Od kilkunastu lat bowiem trapił stolicę brak gmachu dworca kolejowego. Plan budowy powstał już dużo lat temu. Wykonanie było wiele razy odraczane, wreszcie przystąpiono do budowy i zdawało się, że w grudniu dworzec będzie gotowy. Pracowano na trzy zmiany Warszawa myślała, że skończy już wreszcie ze szpetnym Dworcem Głównym, ale, niestety, wczorajszy pożar przekreślił te nadzieje.

Warsz. korespondent „Głosu Porannego” telefonuje:

Przez cały wczorajszy dzień prowadzone było energiczne śledztwo, zmierzające do ustalenia przyczyn powstania katastrofalnego pożaru.

W czasie oświadczenia, prowadzonego na miejscu pożaru, obecni byli: premier Sławoj-Składkowski, wiceminister komunikacji inż. Bobkowski, komendant P. P. gen. Zamorski, prokurator i władze śledcze w komplecie.

Trudno obecnie mówić definitywnie o przyczynie pożaru. Istnieje jedynie przypuszczenie, że robotnicy pracujący przy spawaniu wiązań żelaznych i posługujący się aparatem tlenowym, spowodowali przez nieostrożność zajęcie się ścianą. Ogień natrafił na łatwopalny materiał, to też w oka mgnieniu rozszerzył się. Straż ogniową zaalarmowano — zdaje się — zbyt późno, gdyż spostrzeżone wcześniej kłęby dymu wzięte zostały za dym z parowozów. Gdy zorientowano się w sytuacji, było już późno. W akcji ratunkowej, jak ustaliliśmy, brało udział aż 500 osób.

W wyniku energicznego śledztwa, z polecenia prokuratora ZATRZYMANO PIĘCIU ROBOTNIKÓW, którzy byli zatrudnieni przy spawaniu części żelaznych w tym miejscu, gdzie powstało źródło ognia. Nazwiska aresztowanych i wyniki dalszego dochodzenia trzymane są przez władze w tajemnicy. Nieoficjalnie obliczają straty, spowodowane pożarem, na około 3 mln. zł.

Według relacji naszych korespondentów ze stolicy pożar miał przebieg następujący:

**Katastrofalna sytuacja**

O godz. 6-ej rano centrala straży zaalarmowana została wiadomością o wybuchu pożaru na Dworcu Głównym, w jego nowo budującej się części. Niezwłocznie na miejsce wyruszyły WSZYŚTKIE ODDZIAŁY pod naczelnym dowództwem komendanta Geystora.

Rozmawialiśmy z robotnika-

mi, którzy pierwsi spostrzegli płomienie. Twierdzą, że gdy kilka minut przed 6-tą, jak zwykle, przybyli do pracy, spostrzegli, DYM, UNOSZĄCY SIĘ Z NADEHALI ODJAZDOWEJ od strony Al. Jerozolimskich. W pierwszej chwili sądzili, że to dym z parowozów, kilka minut później stwierdzili pożar i wezwali straż.

Wiatr zachodni pędził kłęby gęstego, gryzącego dymu, który wypełnił ulicę Śródmieścia, a

głównie Al. Jerozolimskie i Mieszalską.

W chwili, gdy przybyliśmy na miejsce pożaru, SYTUACJA WYGLĄDAŁA KATASTROFALNIE. Olbrzymi gmach dworca spowity był czarną chmurą dymu, pa przez którą przedziierały się płomienie. Wokół dworca, między wczesnej godziny, olbrzymie mrowie ludzi. Policja utrzymuje idealny porządek, w pobliżu pożaru mogą się przedostać jedynie bezpośrednio zainteresowani.

**Stary dworzec zagrożony**

Straż przybyła na miejsce pożaru bardzo szybko. W ciągu pięciu minut zjechało pięć oddziałów. Mimo to, zanim przystąpiono do akcji, pożar przybrał już POTEŻNE ROZMIARY. Z otworów wiat, znajdujących się po obu stronach hali, buchały płomienie, a największe części gmachu były już zasłonięte kłębamii gęstego dymu.

Ogień natrafił na swej drodze na łatwopalne materiały, bowiem ściany nowowbudowanego gmachu były wykładane izolacją korkowo - smołową, a ponadto i wewnątrz i nazewnątrz gmachu ustawione były DREWNIANE RUSZTOWANIA.

Żar był tak wielki, że około godziny 7-ej ZACZĘŁY PEKAĆ STROPY ŻELBETONOWE, które z ogłuszającym hukiem zaczęły spadać z kilkunastometrowej wysokości. Płonące deski rusztowań przerzucały się coraz dalej na boczne skrzydła gmachu od Al. Jerozolimskich i ul. Chmielnej.

(Dokończenie na str. 3-ej)

## Wielka Brytania informuje Polskę

o przebiegu rokowań angielsko-francusko-sowieckich

### General Gamelin przybył z oficjalną wizytą do Londynu

Londyn, 6. VI. (Tel. wł.). — Premier Chamberlain i minister Halifax przyjęli dziś na dłuższej audiencji ambasadora Rzplitej w Londynie, Raczyńskiego, z którym odbyli konferencje

Przedmiotem narady były sprawy natury finansowej, wynikające z układu polsko - brytyjskiego oraz sprawa rokowań angielsko - francusko - sowieckich.

W kołach politycznych zwracają uwagę na wizytę ambasadora Włoch w Londynie, Grandiego w angielskim ministerstwie spraw zagranicznych, która trwała przeszło godzinę.

Jak wynika z informacji, otrzymanych z Paryża, tamtejszy ambasador Włoch również odbył dłuższą konferencje z mi-

nistrem Bonnetem.

Tegoż dnia Bonnet przeprowadził rozmowę z ambasadorem Francji w Berlinie, Coulondrem.

PARYŻ, 6 czerwca. (PAT). — Głównym tematem obrad wtorkowego posiedzenia rady ministrów było przemówienie min. Bonnet, poświęcone głównie omówieniu sprawy rokowań dyplomatycznych angielsko-francusko - sowieckich.

Min. Bonnet zapoznał swych kolegów z pełnym tekstem odpowiedzi sowieckiej, podkreślając raz jeszcze, iż nie chodzi tu o jakiś kontrprojekt sowiecki, lecz o pewną korektę projektu francuskiego.

Z kolei minister Bonnet zapoznał radę ministrów z projek-

tami kilku formuł kompromisowych, które zostały opracowane w Paryżu, a które mogłyby doprowadzić do uzgodnienia punktów widzenia Paryża, Londynu i Moskwy.

Nad tymi formułami wywiązała się dyskusja, z której wynika, iż w pierwszym rzędzie należy doprowadzić do uzgodnienia

poglądów między Paryżem a Londynem, z tym, iż ostateczna decyzja leży w rękach Anglii, po czym nowe propozycje francusko - angielskie, już ostatecznie uzgodnione, zostaną przedłożone Moskwie.

PARYŻ, 6. czerwca. (Tel. wł.) Naczelny wódz armii francuskiej, gen. Gamelin, opuścił dziś rano Paryż udając się z oficjalną wizytą do Londynu.

Gen. Gamelin zabawić ma w Anglii do piątku.

Z wyjazdem gen. Gamelin do Londynu zbiegło się uchwalenie przez wtorkową radę ministrów dekretu z mocą ustawy o tytułach najwyższych władz wojskowych i morskich. Według tego dekretu gen. Gamelin, który dotąd nosił tytuł szefa sztabu obrony narodowej, otrzy-

muje tytuł naczelnego wodza armii lądowej, zachowując poza tym tytuł porucznika.

W związku z wyjazdem gen. Gamelin do Londynu, na łamach prasy porażone jest dziś zagadnienie jednolitego dowództwa wojsk francuskich i angielskich na wypadek konfliktu.

LONDYN, 6 czerwca. (PAT). Gen. Gamelin przybył na dworzec Victoria o godz. 15.38.

Na dworcu witała gościa francuskiego honorowa kompania grenadierów gwardii królewskiej, zaś orkiestra gwardii odegrała Marsyliankę. Wokół stacji zgromadziła się kilkudziesięczna rzesza publiczności londyńskiej, serdecznie manifestując na cześć gościa francuskiego.

W dzisiejszym numerze  
Reportaż z N. Yorku

pióra

Regnisa

# Zdemaskowane bluffy

Zainteresowanie kół politycznych wszystkich stolic europejskich koncentruje się na negocjacjach Anglii i Francji z Sowiecami. **Kunktatorska prasa Moskwy** została szybko odcyfrowana i należyście oceniona. Londyn i Paryż nie mają widać nic przeciwko temu, aby Sowiety ubrane w szaty pokojowego postępowania, wygrały swe atuty propagandowe, na wewnętrzny użytek i reperowały swój nadwątły po Mon Chium prestiż przez zwracanie na siebie uwagi jako czynnika nieodzownego dla ustalenia stanu pokoju w Europie. Tak więc, **trójporozumienie jest kwestią dni** i niewątpliwie Chamberlain nie ośmieszył się, oświadczając już dawno w izbie gmin, że sprawę tę można uważać za załatwioną.

Oczywiście błędem nie do darowania byłby zbyt optymizm i stwierdzenie, że po osiągnięciu porozumienia Anglii i Francji z Sowiecami, **groźba wojny, wisząca nad Europą, już nie istnieje**. Ale całkiem pewne jest, że zostanie ona na dość długo odsunięta.

Gdy oczy polityków zwrócone były daleko na wschód, na południu zaszło wydarzenie, które zaalarmowało opinię i ka-  
zało wrócić do spraw bałkańskich. Oto Grecja zarządziła **mo-  
bilizację kilku roczników!**

Fakt ten natychmiast wykorzystany został przez prasę niemiecką. Ludzie Goebbelsa sprytnie wymyślili, że chodzi o zwi-  
ście o Bułgarię, która rzekomo wysunęła pod adresem Aten jakieś żądania rewindykacyjne i poczęli się szeroko rozpisywać na temat słuszności żądań Sofii, o tyle bliskiej, że również w wojnie światowej przegranej.

Ale i ten bluff propagandowy został szybko zdemaskowany, a demokracje odetchnęły z ulgą, strwożone na moment ewentualnością nowej awantury na Bałkanach. Okazało się bowiem, że zarządzone istotnie pogotowie w Grecji skierowane jest nie przeciwko Bułgarii, tak gorliwie branej w obronę przez Berlin, **lecz przeciwko... Włochom — sojusznikom Rzeszy!**

Rząd ateński wyjaśnił natychmiast na zapytanie Wielkiej Brytanii (zainteresowanej pośrednio i bezpośrednio via gwarancje), że jego zarządzenia wojskowe podyktowane były ostatnimi „posunięciami” **włochów w Albanii**. Skoro Rzym zdecydował koncentrować swe wojska na granicy greckiej, skoro działa z Walony kierowane są na Korfu, **jedyną odpowiedzią Aten musiała być mobilizacja!**

Równie głośno, jak o Grecji, krzyczała prasa berlińska o zwycięstwie Niemców i zwolenników narodowego socjalizmu na Węgrzech, przy ostatnich wyborach. Istotnie, wyniki były zdumiewające! Tak zdumiewa-

jące, że aż podejrzano. Sprawę poczęto badać i osiągnięto re-  
welacyjne rezultaty. Okazało się mianowicie, że w wielu okręgach zwyciężyli... **pieniądze z Rzeszy.**

Oczywiście, oficjalne koła węgierskie, ze zrozumiałych względów, musiały fakty te trzymać pod korcem, tym nie mniej jednak, w wielu wypadkach zarządzone dochodzenie wykazało, że **Berlin dużo za-  
płacił za okazję do chwalenia się swymi i swej ideologii wpływa-  
mami.**

Jak się ta sprawa skończy, to już wewnętrzna troska Budapesztu. Fakt faktem jednak, że **nastroje antyniemieckie rosna-  
na Węgrzech z dnia na dzień**, że wobec narodowych socjalistów stosowane są represje, że zamyka się ich pisma itd.

Goebbels popełnił błąd; u-sankcjonowane nawet zwycięstwo przy wyborach nie okupi w żadnym wypadku zdecydowa-  
nej zmiany w nastrojach węg-  
rów!

Gdy z pompą i paradą podpisany został sojusz wojskowy **niemiecko - włoski**, prasa berlińska na czołowych miejscach podała wiadomość, że **rząd to-  
kijski wystosował z tej okazji telegram gratulacyjny do Hitlera**. Owa kuriozyczna depecha, zawierająca zdawkowe zapewnienia o przyjaźni, rozdmuchana została do rozmiarów dziejowego wydarzenia „Tokio win-  
szuje, a więc Tokio jest nasze. Tokio z osia, a jak z osią, to przeciw jej wrogom”. I zaraz obok depechy, że rząd japoński już zdecydował się przystąpić

do faszystowskiego sojuszu woj-  
skowego.

Tego biuła już nie trzeba było demaskować — Japonia **wręcz odmówiła przystąpienia do umowy wojskowej partner-  
ów osi**, ponieważ nie ma zamiaru narażać się Wielkiej Brytanii i dla problematycznych kolizji w Europie, sprowadzać sobie na kark niebezpieczeństwo konfliktu na morzu, w Chinach itd. Oś skróćcia się w ten sposób o Tokio. A to bardzo, bardzo wiele!..

Nie pisze natomiast nie prasa niemiecka o Słowacji i perypetiach w Czechach. Nie znajdzie czytelnik w gazetach berlińskich ani słowa o powtarzających się dzień w dzień **demon-  
stracjach antyniemieckich**, o

prawdziwym buncie w Słowacji, gdzie, mimo zapewnień czynników oficjalnych Rzeszy, **w dalszym ciągu stacjonuje nie-  
mieckie wojsko**, skąd wywozi się produkty żywnościowe i rolne, gdzie gnębi się miejscowa ludność i szykanuje każdego, kto ośmieli się złe słowo o Berlinie powiedzieć.

Nie ma wiadomości o **starciach z bronią w rękę**, które są na porządku dziennym, niema ani słowa o działaniu „Związku **wyzwolenia**” w Czechach, choć Gestapo walczy z nim bezskutecznie od wielu, wielu tygodni. Zamiast prawdy, choć gorzkiej, **bluffy propagandowe**. Ale **bluffami, tak jak „ersatzami”** długo ludzi karmić się można!.. A głód podniesie ręce Niemców przede wszystkim przeciwko ich zbawcom!.. (J. N.)

## PAN WOJT GDAŃSKI...

Po pamiętnym wywaleniu je-  
zora w Genewie przez p. Greisera, **co wprowadziło wszystkich w zdumienie** i obezwładniło nieprawdopodobieństwem komicznej sytuacji, znowu uśmieć możemy się serdecznie.

Na bezczelną, pisaną piórem, umaczanym w marnym piwku, „notę”, właściwie pismo senatu gdańskiego (ściślej mówiąc **urzupatorskiej rady gminnej**) w sprawie ostatnich zajęć w okolicach Gdańska, zupełnie służnie wcale nie odpowiedział nasz komisarz generalny. Najwymowniejsza na razie odpowiedź polska — milczenie, wy-prowadziła p. Greisera do reszty z równowagi. Na „notę milczącą” odpowiedział aż dwoma pismami, w których powiada, że zareaguje wydaniem zarządzenia, by senat gdański „zerwał wszelkie stosunki służbowe i prywatne z p.p. **Perkowski, Szilerem i Świdą**”, urzędnikami polskimi, którzy z polecenia polskiego komisarza generalnego zlikwidowali in-  
cendent w Kłodawie (Kalthof). W następnym piśmie śmieszny pan wójt uprzejmie zwraca uwagę, że rząd polski za wielu utrzymuje urzędników celnych na terenie wolnego miasta.

Pomijając samo ujęcie sprawy w postaci komicznych gróźb „zerwania **stosunków służbowych i prywatnych**”, które mógłby p. Greiser zastosować, — o ile zajdą okoliczności — tylko do równych sobie, powiedzmy kolegów z naszego jakiegoś Grajdołka, czy Koziegłów, istnieją jeszcze pewne przepisy prawne, z których napewno Rzeczpospolita nie zrezygnuje. Dotychczasowej niezrozumiałej tolerancji musi być położony kres.

Stosunki wolnego miasta z Rzeczpospolitą prawnie są uregulowane przez konwencję paryską z dnia 9 listopada 1920 r. w wykonaniu postanowień traktatu wersalskiego, oraz przez umowę warszawską z dn. 24 października 1921 r. Terytorium Gdańska w dniu 10 stycznia 1922 r. prawnie zostało wcielone do obszaru celnego Polski, która ma prawo utrzymywać tylu urzędników celnych, ile tylko pragnie lub uważa za stosowne wyznaczyć.

Polska prowadzi sprawy zagraniczne Gdańska i sprawuje administrację kolei na jego obszarze. Polska posiada prawo na terytorium wolnego miasta w porcie do urzędzenia własnej **służby pocztowej, telegraficznej i telefonicznej**. W tych warunkach kompetencje senatu gdańskiego ograniczają się właściwie do roli ciała wykonawczego poważnie rozszerzonego samorządu miejskiego, czego — powiedzmy wedle języka współczesnego — **władzy w pro-  
tektoracie czeskim**. Polityka za graniczną, koleje, obrona przed

**LOTEM**  
do Londynu, Paryża,  
Kopenhagi, Palestyny

Wycieczki Morskie

do Helsinek

15.VI—18.VI

Antwerpi i Londynu

13—21/VII

Fiordy Norwegii

25—VII—9.VIII

Indywidualne wyjazdy

do **ANGLII**  
**BULGARII**  
**BELGII**  
**FRANCJI**  
**ŁOTWY**  
**SZWAJCARII**  
**WĘGIER**  
**WŁOCH**  
**PALESTYNY**  
**EGIPTU**  
**SYRII**  
**ARGENTYNY**  
**BRAZYLII**  
**BOLIWII**  
**KUBY**

i innych krajów europejskich i zamorskich

**„ARGOS”**  
ŁÓDŹ, TRAUĞUTTA 1,  
tel. 107-86 i 104-00

napaścią, ochrona celna, znaczny wpływ w władzach portu, znajduje się w rękach polskich, jedynie zarząd gospodarką wewnętrzną należy do gdańszczan. Sytuacja wyraźna, z której Polska napewno wyciągnie wszystkie konsekwencje, nie rezygnując z posiadanych uprawnień.

Łatwo znaleźć można powody ośmielenia się p. Greisera. Prasa i radio niemieckie zapowiadają szereg wizyt berlińskich w wolnym mieście. Dziś czy jutro ma zjechać podobno nawet sam p. Goebbels. Naiwny wójt gdański uważa, iż jakimś „sukcesem” na wzór swego sławetnego wodza **współno-  
ty** musi się pochwalić przed ministrem niemieckiej propagandy. Zapomina p. Greiser o swoich uprawnieniach, a co najważniejsze, o sytuacji politycznej i gospodarczej, w jakiej znajduje się miasto, którym on z bardzo wątpliwym zaufaniem ludności administruje. Warto przypomnieć p. Greiserowi i jego nadużywającym gościnności oraz cierpliwości polskiej bezprawnym mocodawcom, że istnieją pewne zupełnie wyraźne przepisy, od których Polska nie odstąpi. Istnieją wyraźne w tej sprawie postanowienia ligi narodów, które warto sobie jak najogólniej przypomnieć.

Postanowienie z 22 czerwca 1921 r. głosi, iż „rząd polski jest specjalnie powołany do zapewnienia w razie potrzeby **obrony na lądzie Gdańska**, jak również do utrzymania porządku na terytorium wolnego miasta w razie, gdyby nie wystarczyły siły miejscowej policji”. W innym fragmencie postanowienia czytamy o możliwości **zaprośzenia wprost (directement) przez komisarza ligi rząd polski do zapewnienia ochrony Gdańska w wypadkach: napa-  
du lub groźby albo niebezpieczeństwa napa-  
du**, i co najważniejsze w chwili obecnej „w razie, gdyby Polska z jakiegokolwiek przyczyny znalazła się nie spodziewanie i faktycznie w

niemożności korzystania z praw...”

Ochrona Gdańska od morza podlega innym przepisom. Genewa w tym wypadku **może wezwać do współpracy również inne mocarstwa**, należące do ligi narodów...

Tyle o uprawnieniach Polski i Genewy. W każdym razie wynika z nich, że senat gdański z p. Greiserem najlepiej uczyniliby, pracując nad rozwojem gospodarczym powierzonego im miasta bez bawienia się w różne niepoważne „kawały”, które **Polska ma prawo lekko i szybko zlikwidować**. Dąsami i krzyżackimi manierami napewno nie nie wskóra senat gdański.

W muzeum historii i sztuki w dworze Artusa w Gdańsku można było do niedawna oglądać trzy obrazy, zamówione kiedyś przez Gdańsk i głoszące dumnie współudział tego miasta w walkach Polski z naporem krzyżactwa. Pierwszy obraz przedstawia oblężenie Malborka krzyżackiego przez polaków i gdańszczan za Kazimierza Jagiellończyka (1479—1488), drugi — zawiera tę samą treść, w trzecim obrazie widzimy tryumfalny powrót od **działów gdańskich po zwycię-  
stwie nad krzyżactwem**.

O ile te obrazy wiszą jeszcze w dworze Artusa, warto, aby senat gdański częściej odwiedzał to muzeum i wpatrując się w tak wymowną treść obrazów — uprzytomnił sobie tradycję, prawem i życiem uświęcone **obowiązki wobec Polski**. Dąsy i „zrywanie **stosunków**” przez p. Greisera mocno są dziś nie na czasie. Dotychczasowy nasz śmiech na widok fiolów gdańskich może zamienić się w gniew. Smutna wówczas stanie się mina wójta gdańskiego. Jeszcze ma czas do cofnięcia się.

J. K.

**Zapisujcie się na członków L.O.P.P.**

**Grand-Kino** 2-gi tydzień!  
Pocz. 4. 6. 8. 10  
**DZIEJE GRZECHU**  
Ceny miejsc znizone!  
wg. Stefana Żeromskiego  
III—1.09, II—1.50, I—2.20 na wszystkie seanse

# Czy prof. Burckhardt ustępuje?

## Wysoki komisarz nie będzie obecny w Gdańsku podczas niedzielnego zjazdu hitlerowców

GDĄSK, 6. 6. (PAT). Biuro prasowe senatu donosi, że wysoki komisarz ligi narodów prof. Burckhardt złożył dziś wizytę prezydentowi senatu Greiserowi, powiadając go, że udaje się do Bazylei, celem wzięcia udziału w organizowanej tam uroczystości akademickiej. Po krótkiej nieobecności wróci znów do Gdańska.

GDĄSK, 6. 6. (PAT). Dziś wrócił do Gdańska dyrektor handlowy rady portu p. Rüdziński i radca Thomson z konferencji komitetu nadzorczej portu polskiego obszaru celnego oraz P. K. P.

która odbyła się w dniu 3 i 4 bm. w Sztokholmie.

LONDYN, 6. 6. — Z dobrze poinformowanego źródła szwajcarskiego donoszą, że tutejszy poseł szwajcarski Paravicini ustąpił z zajmowanego stanowiska przed końcem roku bież. i że miejsce jego zajmie obecny wysoki komisarz ligi narodów w Gdańsku dr. Burckhardt.

Korespondent gdański „Daily Herald” przesłał swemu piśmie wywiad z dr. Burckhardtem, który wrócił z sekretnej podróży do Berlina

„Jestem pacyfistą — oświadczył dr. Burckhardt i pragnę tylko jednego, a mianowicie służyć sprawie pokoju. Otrzymałem polecenie powrotu do Gdańska z powodu trudności sytuacji. Gdy kilka dni temu senat gdański odmówił propozycji polskiej bliźszej współpracy, postanowiłem pojechać do Berlina, by omówić sprawę z p. v. Ribbentropem osobiście. Pojechałem nieoficjalnie, jako przyjaciel pokoju i prosiłem w Berlinie, by wizyta moja ze względu na delikatność sprawy utrzymana była w tajemnicy. Z p. v. Ribbentropem rozmawiałem godzinę, ale nie mogłem dać treści rozmowy. Nasze zagadnienia tu w Gdańsku, wydają się lokalne, ale faktycznie wykraczają poza granice Wolnego Miasta. Każdy znający obecną sytuację, musi zdawać sobie sprawę, jaką bezką prochu stało się to piękne miasto, ale nie powinno się stać nigdy Serajewem. Jestem przyjacielem wszystkich narodów. Jeśli rozumiem problemy niemieckie, widzę również punkty widzenia Anglii, Francji i Polski”.

Korespondent zaznacza, że wysoki komisarz nie będzie obecny w Gdańsku podczas zapowiedzianego na niedzielę zjazdu organizacji hitlerowskich, na który ma przybyć min. Goebbels.

WARSZAWA, 6. 6. „Goniący Warszawski” donosi:

Znany już ze swoich wystąpienia na łamach „Panzer Nachrichten” von Wilper wygłosił prelekcję przed mikrofonem radiostacji w Gdańsku domagając się fortyfikowania Gdańska wobec zagrożenia dojeżdżania do portu gdańskiego przez artylerię polską

# Katastrofalny pożar dworca w stolicy

(Dokończenie).

Rzucono się na ratunek zagrożonych rzeźb, mebli i urządzeń, znajdujących się na parterze nowego dworca i przygotowanych do rychłego ustawienia. Specjalne oddziały straży czuwały nad BEZPIECZEŃSTWEM STAREGO dworca od strony ul. Chmielnej, który z każdą chwilą był bardziej zagrożony.

## Runęły żelazne stropy

Dostęp straży do środkowej hali dworcowej był niezwykle utrudniony wobec coraz gęstszych kłębow dymu i strzelających we wszystkie strony języków ognia

Ogień ugaszony od strony Al. Jerozolimskiej oraz od ulicy Chmielnej nie mógł być mimo pracy kilkunastu hydrantów sflumiony w środkowej części gmachu, gdzie ORAZ WSZYSTKIE SKLEPIENIA PRZYSZŁYCH HALI DWORCOWEJ.

Niebawem ogłuszający huk zaalarmował, że stropy nowej hali dworcowej zarysowały się.

Oddziały strażackie poczęły się cofać w kierunku starego dworca. W chwili po tym wśród ogłuszającego hukotu RUNĘŁY STROPY HALI DWORCOWEJ. Zawałiło się całe sklepienie, oraz wszystkie obramowania żelaznych wiązań.

## Pierwsze ofiary

Pierwotne źródło ognia, do którego za wszelką cenę trzeba było dotrzeć, było pod samym dachem, a tymczasem ogień szerzył się ku dołowi. RUJNUJĄC WIĄZANIA I NADWĄTLAJĄC KONSTRUKCJĘ.

Wkrótce po wkroczeniu na dach sąsiedniej hali pierwszego oddziału strażaków zawałił się pierwszy strop grzebiąc pod gruzami strażaków Jana Sokolicza i Mieczysława Kamodę.

Jednocześnie z akcją ratunkową usiłowano dotrzeć do przynięzionych belkami żelaznymi, rusztowaniem i betonem ofiar obowiązku, co się też częściowo udało.

O godz. 8 rano akcja była w PEŁNYM TOKU

Prócz straży — wszystkich oddziałów — przybyli na miejsce prokurator, sędziowie śledczy i liczne oddziały policji z gen. Kordian - Zamorskim na czele.

ZAMKNIĘTO CAŁĄ DZIELNICĘ KORDONAMI POLICJI: od Marszałkowskiej, Emilii Plater i Chmielnej z Chełmskiej, z placu przed dworcem i z dojazdu na wprost ul. Widok wyjeżdżały pędem wielkie samochody kolei państwowych dążące do rozporządzenia władz kolejowych na dworce Warszawa Wschodnia i Warszawa Zachodnia, aby przewozić licznych pasażerów, szczególnie podmiejskich, którzy zgromadzili się tam

wobec wstrzymania wjazdu wszystkich pociągów na Dworzec Główny.

Do godz. 9 rano akcja trwała w całej pełni.

Mniej więcej o tej porze ZDOLAŁO OPANOWAĆ OGIEN, choć zniszczenie, wywołane wysoką temperaturą, powodowało dalsze pęknięcie i osuwanie się ścian wewnętrznych hali głównej.

## Cudem uratowany

Około godziny wpół do dziesiątej połączonym i pracującym w najwyższym niebezpieczeństwie oddziałem strażacko - sapersko - policyjnym udało się dotrzeć do dna rumowiska, pod którym leżał STRAŻAK MIECZYSLAW KAMODA. Gdy, pracując z całą ostrożnością, podważono ostatnie belki i żelastwa: do ratujących odezwał się trochę tylko przestraszony, ale zdrow i cały, a nawet wesół Kamoda. Ocaleł nie swe — jak mówił — zawdzięcza temu, że w chwili upadku znalazł się pod stosunkowo solidnym daszkiem, który utworzył się nad nim z żelaza, kawałów betonu i URATOWAŁ GO OD ZMIAŻDŻENIA.

Sterta rumowiska, z pod której go wydobyto ocalałego, była prawie nienaruszona, bo do przynięzionego dostawano się raczej z boku, tworząc jakby korytarz. Dla skonstruowania owej „daszki ocalenia” trzeba by nieładnie statyków, konstruktorów i żmudnych obliczeń, tymczasem los, czy przypadek zrobił to w błyskawicznym tempie sam i, jak się okazało, całkiem dobrze.

O godz. 9.30 dotarło do drugiego strażaka, Jana Sokolicza. Tu los okazał się bezwzględny: z pod gruzów wydobyto ZMIAŻDŻONE ZWŁOKI.

Tymczasem akcja ratunkowa trwała dalej. Choć główne źródło ognia wygaszone, ratunek był bardzo utrudniony, gdyż żar docierał stopniowo do licznych butli z tlenem, których spalalnicy nie zdołali wynieść. BUŁE TE, WYBUCHAJĄC, PODSYCAŁY CO CHWILA LOKALNE WYBUCHY OGNI, który był szybko likwidowany.

## Smutne resume

W południe, gdy akcja ratunkowa już była ukończona i nie zdaje się, nie grozi dalszymi komplikacjami, można zrobić SMUTNE RESUME:

Znaczna część wnętrza przyszytych hal nowego dworca została ZNISZCZONA I UB ZAWALONA, obrazy i inne ozdoby o charakterze artystycznym - muzealnym są bądź nadpalone, bądź zalane wodą. Wiele wyższych konstrukcji runęło, jak również trzy ściany wewnętrzne.

Z zewnętrznych ścian przyszytego dworca nie ucierpiała w sposób widoczny żadna i stoją one, jak poprzednio, niezmiernie świadcząc o zniszczeniu, dokonanym wewnątrz. Najważniejsze jest to, że NIE UCIERPIAŁ ŻADEN Z DÓLNÝCH PERONÓW DWORCA GŁÓWNEGO, bowiem strop nad nimi jest cały i nigdzie nie poddał się ani żarowi, ani zwałom, które padały z góry. Pewne nieznaczne zary-

sowania zaobserwowano tylko nad 4 peronem.

Straty, jak o tym naprędce i w pierwszym doniesieniu meldowano prokuratorowi Skąpskiemu, wynoszą MAJĄ OD 2 DO 3 MILIONÓW ZŁOTYCH.

Jak wielkie będzie opóźnienie w terminie wykończenia dworca, też dokładnie w chwili, gdy zgłiszcz wewnętrznych nawet ohejrzeć nie można — powiedzieć niepodobna.

Około godz. 11-cj zdecydowano otworzyć ruch pieszki i tramwajowy przez Aleje Jerozolimskie.

## Ruch kolejowy

Około południa władze kolejowe wydały tymczasowe zarządzenie o ruchu, według którego pociągi dalekoślężne i parowe z lewego brzegu Wisły przyjmowane będą i odchodziły w drogę z Dworca Gdańskiego i na Dworzec Główny.

Pociągi elektr. lewego brzegu Wisły i wszystkie pociągi parowe z linii radomskiej — na i z dworca Warszawa Zachodnia.

W południe odbyła się w ministerstwie komunikacji w departamencie ruchu specjalna konferencja, na której ma być wydane zarządzenie ruchowe na dzień jutrzejszy.

## Zabity i ranni

Prócz zabitego, Jana Sokolicza, ciężko ranni są strażak Leon Koczarski, który spadł z rusztowania, oraz Wojciech Dorman. Ponadto leż ranni są oficerowie straży por. Klepa i ppor. Jerzy Jasiński. Również lekko popa-

żeni są przygodni ratownicy Jan Bochenek i Józef Kopczyński.

Z pasażerów nikt nie poniósł szwanku.

Na wiadomość o pożarze dworca przybył w godzinach rannych na miejsce pożaru PREZES RADY MINISTROW GEN. SŁAWOJ - SKŁADKOWSKI w towarzystwie dyrektora departamentu politycznego p. Wacława Żyborzkiego.

Poza tym na dworzec przybyli: wiceminister komunikacji — PIASECKI, komisarz rządu JAROSZEWICZ, komendant główny policji państwowej GEN. KORDIAN - ZAMORSKI oraz władze bezpieczeństwa i przedstawiciele prokuratury.

## Uznanie dla straży

P. premier Składkowski wystosował dziś rano do pana prezydenta m. st. Warszawy pismo następujące:

„Stwierdziłem bohaterstwo i poświęcenie bez granic straży pożarnej m. st. Warszawy, biorącej udział w gaszeniu pożaru Dworca Głównego w Warszawie w godzinach rannych 6 czerwca roku bież. wobec czego polecam panu przedstawić najbardziej ofiarnych i dzielnych strażaków do następujących odznaczeń:

2 złote Krzyże Zasługi, 10 srebrnych Krzyży Zasługi, 50 brązowych Krzyży Zasługi.

Odznaczeni mają być wszyscy strażacy, biorący udział w oddziale ratowniczym przy wydobywaniu zasypanego strażaka.

Dekoracji dokonam osobiście na Placu Marszałka Józefa Piłsudskiego o godz. 8 rano dnia 7 czerwca rb. Rannych strażaków dekorować będę w szpitalu.

(—) Sławoj Składkowski minister”.

## Posłowie na miejscu katastrofy

W godzinach południowych w czasie przerwy w posiedzeniu sejmowym, członkowie komisji budżetowej pod przewodnictwem wicemarszałka Surzyńskiego i komisji komunikacyjnej pod przewodnictwem pos. Głowackiego udali się na miejsce katastrofy na dworcem kolejowym, gdzie oprowadzani przez kierownika budowy inż. Kudelskiego zapoznali się z rozmiarami katastrofy, informując się szczegółowo o jej przebiegu i skutkach, jakie pociągnie ona za sobą tak w kosztach, jak i wykonaniu budowy.

Według opinii fachowców inżynierów OPÓŹNIENIE W WYKONANIU BUDOWY NIE POWINNO PRZEKROCZYĆ 3 — 4 MIESIĘCY.

## ECHA KATASTROFY PODWODNEJ



Holowniki przywożą wielkie pontony na miejsce katastrofy angielskiej łodzi podwodnej „Thetis”, która ma być wydobyta z dna oceanu.

# Atak posła Józwiaka na żydów

## spotkał się z godną odprawą posła Schwarzbarta na plenum sejmu

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczorajszy porządek dzienny sejm zajmował głównie sprawa odroczenia w rolnictwie, zdawało się więc, że dyskusja będzie gorąca, gdyż sprawa ta obchodzi przeważną część posłów. Tymczasem jednak wypadki, jakie się rozegrały w mieście, a mianowicie pożar, spalił również porządek dzienny. Nikt już się nie interesował przebiegiem dyskusji, tymbardziej, że już w godzinach rannych został ustalony kompromis.

Zabierał głos wicepremier Kwiatkowski, który domagał się, by była to ulga ostatnia i definitywna.

Pos. Lechnicki w dyskusji zarzucił Stronnictwu Ludowemu między wierszami, że zerwało Tręga Deł w Przeworsku. Ostro przeciwko ustawie przemawiał pos. Duziński, który uważał, że ustawa jest niekompletna i że trzeba było rządowi pozostawić wydanie dekretu, tymbardziej, że ma pełnomocnictwa.

Wreszcie zabrał głos, oczywiście, pos. Józwiak, który ni stąd ni zowąd zarzucił żydom, że nie brali należytego udziału w subskrypcji pożyczki. Z ław żydowskich rozległy się okrzyki:

— Kłamstwo! Oszczerstwo!

Ustawę przyjęto. Natychmiast po przyjęciu ustawy w sprawie osobistej zabrał głos pos. Schwarzbart, który dał wyraz oburzeniu z powodu kłamliwego twierdzenia Józwiaka, twierdząc, że udział żydów w pożyczce był wyższy, niż tablice to przewidywały, że oświadczenie Józwiaka mijają się całkowicie z prawdą.

Na tym porządek dzienny został wyczerpany.

Wpłynęła interpelacja pos. Sommersteina do p. ministra oświecenia w sprawie utraty roku studiów przez studentów żydów na trzecim roku wydziału prawa uniwersytetu Piłsudskiego w Warszawie. Mianowicie prof. Rybarski odmówił podpisów, stwierdzających obecność na jego wykładach studentom żydom, którzy nie usiedli na odrębnych ławkach, lecz w czasie wykładów stali, względnie uzależnił udzielenie tego podpisu od zastoso wania się do ghetta ławkowego. Ten brak podpisu naraża na utratę roku studiów.

Jak wiadomo, młodzież żydowska przeciwstawia się „ghettu ławkowemu”, jako dyskryminacji, opar tej na wyznaniu i narodowości, sprzecznej z konstytucją, uwłaczającej jej godności narodowej, obywatelskiej i osobistej.

W tym stanie rzeczy, interpellant zapytuje p. ministra, czy znany mu jest opisany wypadek, co zamierza uczynić, ażeby wymienionej grupie zapewnić możliwość przystąpienia do egzaminu rocznego i jakie zamierza wydać zarządzenie przeciwko stosowaniu represji w stosunku do studentów żydów, broniących swych praw.

### Ustawa o stanie wojennym

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na dzisiejszym posiedzeniu plenarnym sejm w obecności członków rządu z premierem Składkowskim na czele uchwalono szereg ustaw.

M. in. ustawę o stanie wojennym, której treść podaliśmy w swoim czasie na łamach „Głosu Porannego”.

### Oddłużenie rolników

W dalszym ciągu obrad sejm przystąpił do debaty nad projektem pos. Rączkowskiego w spra-

wie uporządkowania długów rolniczych.

Referent Trebicki podkreślił, że podkomisja rolna po wysłuchaniu opinii rządu, nie uznała za możliwe nałożenia w dzisiejszej chwili znacznych wydatków na skarb państwa, ani też obciążenia specjalnymi wydatkami aparatu kredytowego w dzisiejszej trudnej sytuacji. Komisja wprowadziła duże zmiany do projektu, przeprowadziła to, co można było w obecnej sytuacji osiągnąć, bez wprowadzenia wstrząsów.

Podkomisja w długich naradach z rządem doszła do pewnych rozwiązań, które nie potrzebują ujęcia ustawowego i będą czy to w drodze rozporządzeń, czy to zarządzeń wewnętrznymi, uregulowane. Należy przy tym stwierdzić, że rolnictwo zachowuje rzetelny stosunek do wszelkich zobowiązań, jakie na nim ciąży.

Rząd oświadczył, że od wejścia w życie ustawy, aż do dokonania konwersji, ministrowie rolnictwa i skarbu zamierzają wydać zarządzenie, aby w zasadzie nie stosowano egzekucji do nieruchomości co do tych gospodarstw, których zadłużenie będzie podlegało konwersji.

Minister skarbu wydał rozporządzenie, na podstawie którego w latach 1939-40 ograniczona zostanie wymagalność rat kapitałowych, skonwertowanych przy pomocy

Banku Akceptacyjnego do 2,5 proc. kapitału.

Sprawozdawca prosił o przyjęcie ustawy ze zmianami poczynionymi przez komisję oraz rezolucji komisji, która wzywa ministra skarbu aby przy zmianie rozporządzenia z r. 1934 uwzględnił co następuje:

Wymagalność rat kapitałowych oraz połowy odsetek i wszelkich innych należności ubocznych za czas do 31 grudnia 1938 r. ulega zawieszeniu i jest płatna po upływie okresu amortyzacyjnego, na który dług został rozłożony.

Po przemówieniu wicepremiera Kwiatkowskiego, który podkreślił, iż po ostatnim zabiegu oddłużeniowym, podjęta zostanie szeroka inicjatywa stworzenia taniego i dogodnego kredytu na wsi, rozwinęła się dłuższa dyskusja.

POS. DUDZIŃSKI podkreślił, m. in., że ustawa opracowana była zbyt pośpiesznie.

### Żydzi głoszą za ustawą

W związku z tym

MARSZ. MAKOWSKI oświadcza: „Uważam za swój obowiązek stwierdzić pewne okoliczności, towarzyszące przy-

Dla osób otyłych i muskularnych, u których występują objawy pełnokrwistości, kilkugodniowa kuracja prawdziwą wodą gorzką Franciszka-Józefa — pełna szklanka co rano na czczo — jest też wszechmiar w s k a z a n a . —

gotowaniu tej ustawy. Komisja odbyła 7 posiedzeń poświęconych wnioskowi p. Rączkowskiego i wyłoniła podkomisję, która pracowała przez 165 godzin. Podkomisja zaprosiła jeszcze rzeczoznawców, którzy wspólnie z nią pracowali, nie zwracając uwagi na święta i niedziele, z udziałem przedstawicieli 3-ech ministerstw”.

POS. SOMMERSTEIN zwraca uwagę, że plenum możliwości dokładniejszego przestudiowania projektu nie miało. Problemowi odroczenia poświęcono 55 aktów prawnych, które no części są między sobą sprzeczne.

Projekt jest pewnego rodzaju kompromisem i jest właściwie prolongatą. W tej chwili nie pora na wytykanie błędów, jakie w tej materii mogły być popełnione, ani też na ważenie korzyści i niekorzyści, jakie wynikły z tego ustawodawstwa. Manę na uwagę wyjątkowość sytuacji. Ze względu na tę sytuację oświadczam, że będziemy głosowali za przedłożoną ustawą.

POS. JÓZWIĄK podnosi, że w zakresie opłacalności rolnictwa nie się dotąd nie zrobiło. Bez spolszczenia miast, bez odciążenia ludności przeludnionej wsi nie osiągniemy rentowności w rolnictwie. Polska racja stanu wymaga, by ściągnąć masę ze wsi do miast i miasta spolszczyć.

Żydzi, którzy w większości zamieszkują nasze miasta, nie są po-

zytywnie ustosunkowani do naszego państwa, czego najlepszym dowodem ich stanowisko w czasie subskrypcji pożyczki obrony przeciwlotniczej (gwałtowne protesty ze strony posłów żydowskich).

Po dyskusji w głosowaniu przyjęto ustawę w II i III czytaniu, odrzucając wszystkie poprawki mniejszości.

### Odprawa oszczercom

W końcu zabrał głos w sprawie osobistej sprostowania

POS. SCHWARZBART, oświadczając co następuje:

Poseł Józwiak zarzucił mieszczanstwu żydowskiemu, że nie spełniło obowiązku w sprawie pożyczki przeciwlotniczej. Odpieram kategorycznie to twierdzenie, jako niezgodne z prawdą.

Oficjalne cyfry stwierdzają, że społeczeństwo żydowskie spełniło ten obowiązek w stopniu o wiele wyższym od norm ustalonych. Wobec takiej rozbieżności zarzut z prawdą wyłudnaczyć go można jedynie znana jego tendencja. Określam zarzut p. Józwiaka jako wręcz fałszywy”.

MARSZAŁEK MAKOWSKI stwierdził, że to nie było sprostowanie i przywołuje p. Schwarzbarta do porządku.

Na tym posiedzenie zakończono.

# Defilada ochotników przed Hitlerem

## Kancelerz znów „ostrzega” swoich wrogów politycznych

BERLIN, 6 czerwca. (PAT). Dziś o godz. 10 na placu przed politechniką kanclerz Hitler przyjął defiladę legionu „Condora”.

Z gmachu politechniki powiewały flagi Trzeciej Rzeszy i Hiszpanii narodowej. Na trybunach honorowych zajęli miejsca członkowie rządu Rzeszy, korpus dyplomatyczny, generałowie i admirałowie, delegacja oficerów hiszpańskich. Specjalne miejsca przeznaczono dla rannych legionistów niemieckich oraz dla rodzin poległych w Hiszpanii żołnierzy niemieckich.

Defiladę zamykały oddziały marynarki niemieckiej, która

znajdowała się na wodach hiszpańskich, a mianowicie pancerników „Admiral Scheer” i „Deutschland”, torpedowców „Leopard”, „Albatros”, „Lux” i „Secadler” oraz łodzi podwodnych „U. 33” i „U. 44”.

BERLIN, 6 czerwca. (PAT). Podezas uroczystości powitania legionu „Condora” w Berlinie, wygłosił kanclerz Hitler przemówienie, w którym zobrazował historię współdziałania niemieckich sił zbrojnych z wojskami gen. Franco.

Po zwykłym ataku na demokrację zachodnią, które nie chciały przez cały czas wojny domowej zrozumieć właściwych intencji niemieckich, kanclerz

Hitler oświadczył, iż udzielając pomocy narodowi hiszpańskiemu, walczącemu z bolszewizmem, widział w tym najskuteczniejszy sposób zabezpieczenia interesów nie tylko Niemiec, ale i całej cywilizowanej Europy.

„Międzynarodowe plutokracje, które zrabowały Niemcom ich kolonie, są — rzekł kanclerz Hitler — najmniej powołane do podejrzewania Rzeszy o chęć zawładnięcia Hiszpanią”.

Napiętnowawszy raz jeszcze politykę okrażania Niemiec, kanclerz Hitler dał wyraz swej wierze w solidarność i węzły ideologiczne łączące Włochy z Niemcami.

„Zjawisko to po raz pierwszy

— mówił kanclerz — wystąpiło w konkretnej formie w Hiszpanii”.

Złożywszy hołd czynom wojennym żołnierzy niemieckich, walczących w Hiszpanii, kanclerz Hitler ostrzegł „propagatorów okrażania” przed zamachem na Rzeszę i jej przyjacielów i na zakończenie wzniósł okrzyk na cześć gen. Franco, Mussoliniego oraz narodów hiszpańskiego i włoskiego.

BERLIN, 6 czerwca. (PAT). Jak okazuje się obecnie, w czasie kampanii hiszpańskiej uruchomiony był specjalny samolot Junkers „Ju — 52”, który w 8 — 10 godzinach lotu transportował z Saragossy do Berlina rannych w wojnie domowej legionistów niemieckich

### Defilada w Rzymie

RZYM, 6 czerwca. (PAT). — Dziś w Neapolu król Wiktor Emanuel III przyjął defiladę 20 tys. legionistów włoskich, przybyłych z Hiszpanii oraz 3 tys. piechoty hiszpańskiej. Na trybunie królewskiej obecny był hiszpański minister spraw wewnętrznych Suner, 6 generałów hiszpańskich, minister spraw zagranicznych hr. Ciano, ambasador Hiszpanii w Rzymie i ambasador włoski w Madrycie.

### Próby wydobywania „Thetis” z dna morskiego

LONDYN, 6.6. (PAT) — Z admiralicji komunikują, iż wokół kadłuba łodzi podwodnej „Thetis” udało się umieścić trzy liny stalowe. Jeżeli pozwoli na to pogoda i stan morza, w ciągu najbliższych 48 godzin będą czynione usiłowania wydobywania na powierzchnię zatopionej łodzi.

### REGENT JUGOSŁOWIAŃSKI KS. PAWEŁ



wraz z małżonką odbył w towarzystwie Goeringa podróż jachtową „Ca rin II” po jeziorach pod Berlinem.

### Dymisja dr. R. Landaua prezesa gminy żydowskiej w Krakowie

Zgodnie z nakazem władz wojewódzkich, nastąpiło przekazanie urzędowania w gminie krakowskiej przez dotychczasowego przewodniczącego dr. Rafała Landaua w ręce dr. Ludwika Schermanta, wiceprzewodniczącego tegoż zarządu.

Dr. Landau pełnił swe funkcje 30 lat.

Wczoraj otrzymał dotychczasowy wiceprzewodniczący zarządu gminy wyznaniowej żydowskiej p. Teiweł Stempel z urzędu wojewódzkiego pismo, wzywające go — podobnie jak h. przewodniczącego dr. Landaua — do złożenia wszelkich agend również w ręce dr. Schermanta, pełniącego obowiązki tymczasowego przewodniczącego gminy.

P. Stempel, podobnie jak dr. Landau, jest członkiem rady miejskiej m. Karkowa.

### Samobójstwo uciekierców niemieckich

ALEKSANDRIA, 6.6. (PAT) — Ośmiu żydów uciekierców z Niemiec, w tym 6 mężczyzn i 2 kobiety, którym odmówiono prawa lądowania w Egipcie, popełniło dziś zamach samobójczy, zażywając trucizny.

### Prezydent Kuby zlitował się nad uchodźcami

HAWANA, 6.6. (ZAT) — Dzięki intensywnym interwencjom udało się wyjednać u prezydenta Kuby Bru zezwolenie na wylądowanie uchodźców żydowskich tułających się po morzu na trzech okrętach na wysepce niedaleko Kuby. W ten sposób udało się uchronić tych uchodźców przed powrotem do Niemiec. W ostatniej chwili delegacja wybitnych osobistości kubańskich interweniowała na rzecz uchodźców u prezydenta Bru i naczelnego dowódcy sił zbrojnych płk. Batisty.

900 uchodźców z okrętu „St. Louis”, 104 z okrętu „Flanders” i blisko 200 z okrętu „Orduna” pozwolono wylądować na wysepce Ficht, gdzie pozostaną aż do czasu uzyskania zezwolenia na imigrację do innego kraju.

### Film im się nie podoba... Protest rządu Rzeszy w Waszyngtonie

WASZYNGTON, 6.6. (PAT) — Jak słychać, rząd Rzeszy zaproteutował w departamencie stanu przeciwko filmowi p. t. „Spowiedź szpiega narodowo - socjalistycznego”

Koła dyplomatyczne oświadczają, że rząd, zgodnie z konstytucją, nie może stosować cenzury ani do filmów, ani do prasy.

### Podróże Gafencu do Turcji i Grecji

STAMBUL, 6.6. (PAT) — Rumuński minister spraw zagranicznych, Gafencu, przybędzie do Stambułu w dniu 10 b. m. i natychmiast uda się do Ankary, gdzie zabawi trzy dni, do 14 b. m., po czym wyjedzie przez Stambul do Aten.

Rozmowy Gafencu z rządem ankańskim będą rzekomo dotyczyły ogólnej sytuacji międzynarodowej oraz krajów bałkańskich i układu angielsko - tureckiego.

### Król angielski wjeżdża do St. Zjednoczonych

TORONTO, 6.6. (PAT) — Angielska para królewska zatrzymała się na pół godziny w Toronto, kończąc tu podróż okrężną po Kanadzie. Jutro wieczorem para królewska stanie na granicy Stanów Zjednoczonych w Niagara Falls.

# Interpelacja Wedgewooda w izbie gmin Oskarża administrację palestyńską o nieludzkie traktowanie nielegalnych imigrantów Jako represję odcięto Tel-Aviv na dzień od świata

LONDYN, 6.6. (ZAT) — Poseł WEDGEWOOD zgłosił w izbie gmin ostrą interpelację z powodu złego traktowania nielegalnych imigrantów w Palestynie. Wedgewood wskazał z żurzeniem na to, iż rząd angażuje specjalnych szpiegów dla „brudnej roboty” śledzenia uchodźców i gromadzenia informacji o oczekiwanych transportach uchodźców. Wedgewood skarżył się też na to, że w obozach dla uchodźców w Palestynie internowani są traktowani „gorzej niż w Dachau”.

Wedgewood powołał się też na to, że admiralicja brytyjska za wsze przestrzegala zasady, iż niewolnik, który dostał się na okręt brytyjski, odzyskuje wolność. Jakże ta szlachetna zasada da się pogodzić z obecnym nieludzkim postępowaniem względem uchodźców, którzy usiłują dostać się do Palestyny. Okrutne traktowanie uchodźców obraża najświętsze zasady humanitaryzmu i nie jest godne rządu angielskiego z r. 1939.

Malcolm Mac Donald po interpelacji posła Wedgewooda zabrał

głos, aby osłabić ciężkie wrażenie zarzutów przeciwko administracji Palestyny. Rząd angielski — oświadczył Malcolm Mac Donald — potępia jak najostrzej prześladowania żydów w pewnych krajach i szuka terytoriów, gdzie ci prześladowani ludzie mogliby znaleźć schronienie. Rząd angielski sądzi, że wchodzi przy tym w rachubę również Palestyna, lecz rząd jest przekonany, że Palestyna nie zdoła rozwiązać całokształtu zagadnienia uchodźców. Pamiętać należy, iż prowadzona jest na wielką skalę akcja przemycania do Palestyny nielegalnych imigrantów.

Wedgewood: Mam nadzieję, że akcja ta uwięszona będzie powołaniem. Żydzi mają prawo łamać nielegalne ograniczenia.

Malcolm Mac Donald kontynuując swe przemówienie wskazał, że akcję tę wyzyskują spekulanci, którzy wyludniają u emigrantów ostatni grosz. Należy też pamiętać, że nielegalna imigracja obejmuje nie tylko żydów niemieckich, lecz rów-

nież rumuńskich i polskich. Chodzi o wiele tysięcy osób.



## Zamach na księżnę Kentu

Kula przeleciała koło jej samochodu, nie raniąc nikogo

LONDYN, 6. VI. (Tel. wł.) — Wczoraj wieczorem koło godz. 21-ej, gdy księżna Kentu wsiadała na placu Belgrave do samochodu, zamierzając udać się z jedną z dam dworu do kina, tuż koło samochodu przeleciała kula, wystrzelona z bliska. — W chwili po tym policja aresztowała człowieka siedzącego niedaleko na rowerze, przy chodniku. Znalaziono przy nim strzelbę, w której był jeden tylko nabój.

Aresztowanym jest Anglik, nie posiadający w Londynie stałego miejsca zamieszkania. — Niedawno powrócił on z Australii. Księżna Kentu nie wiedziała nawet, że do samochodu jej dano straż. Dopiero gdy wróciła do domu przed północą, została o tym powiadomiona.

LONDYN, 6 czerwca. (PAT). Sprawcą zamachu na księżnę

Kentu okazał się niejaki Lawlor, 45-letni ślusarz. Lawlor był dziś przesłuchany przez sędziego śledczego, jednak dalsze dochodzenie w tej sprawie podjęte zostanie dopiero po przesłuchaniu świadków in ydentu.

LONDYN, 6 czerwca. (PAT). Aresztowany wczoraj wieczorem w pobliżu pałacu księżnej Kentu osobnik stanął dzisiaj przed trybunałem policyjnym w Westminsterze. Osobnik ten na zwiaskiem Lawlor, przysiał, iż

znaleziona strzelba jest jego własnością. Poza tym nie uczynił żadnych dalszych oświadczeń. Na razie zatrzymano go w areszcie pod zarzutem posiadania broni bez pozwolenia do czasu przesłuchania trzech innych świadków zamachu.

LONDYN, 6 czerwca. (PAT). Ogłoszono tu komunikat, stwierdzający, że rana oka, którą odniosła królowa matka w czasie wypadku samochodowego, jest już zupełnie zagojona.

## ZBLIŻA SIĘ

termin ciągnięcia 45-ej Loterii Klasowej  
zapamiętaj zaopatrzyć się w los 1-ej klasy!

**N. JATKA** Piotrkowska 22  
Piotrkowska 66  
Nowomiejska 1

## Przemysł czeski ginie

W kleszczach „protektoratu” całe życie gospodarcze zamiera

PRAGA, 6. 6. (PAT). Wedle sprawozdania ogłoszonego dziś przez czeski bank narodowy, sytuacja w przemyśle czeskim w kwietniu i maju przedstawiona jest nad wyraz niepomyślnie, przy czym przewidywania na najbliższe miesiące nie dają żadnej nadziei poprawy.

We wszystkich dziedzinach przemysłu, metalurgicznego, w przemyśle maszynowym, szklarskim, tekstylnym, chemicznym, papiernicznym, ceramicznym, konfekcyjnym i skórzanym odczuwać się daje dotkliwy brak surowca, wskutek czego produkcja wielu zakładów we wspomnianych gałęziach przemysłu została wstrzymana. Eksport odnoszonych produktów został ograniczony do minimum, z wyjątkiem eksportu do Rzeszy.

Ruch budowlany, który w ostatnich latach wykazywał stałe wzrastające tempo, doznał na skutek braku budżeta i odpowiednich sił roboczych znacznego zahamowania.

PRAGA, 6. 6. (PAT). Związek przemysłowców w Czechach i na Morawach donosi, że rumuńskie ministerstwo gospodarki wydało polecenie, by wszyscy importery, którzy wnieśli podanie o pozwolenie na import towarów z Czech i Moraw do Rumunii, przedłożyli dodatkowe wyszczególnienie, czy dany towar pochodzi

z Czech i Moraw, czy ze Słowacji. Bez spełnienia tego warunku wydział reglamentacji importu ministerstwa gospodarki pozwoli na import udzielać nie będzie.

Tutejsze koła handlowe dopatrują się w zarządzeniu rządu rumuńskiego dalszych ograniczeń importu z Czech i Moraw.

## Wielkie zakłady Hohenlohego oddane pod zarząd przymusowy

KATOWICE, 6. 6. (PAT). „Polska Zachodnia” donosi: Przed 2 tygodniami wezwwały sądy śląskie na wniosek prokuratury generalnej R. P. Spółkę Akc. Zakłady Hohenlohego o zapłatę zaległych wierzytelności skarbu państwa. Globalna suma należności skarbu państwa od firmy wynosi ponad 30 milionów złotych. Wezwania były uczynione pod zagrożeniem wprowadzenia zarządu przymusowego nad przedsiębiorstwem w razie niedopeł-

nienia obowiązku zapłaty w przez pisany okres 14 dni.

Gdy wezwania o zapłatę pozostały bezskuteczne, sąd grodzki w Katowicach wprowadził dn. 6 czerwca zarząd przymusowy nad całym przedsiębiorstwem S. A. Zakłady Hohenlohego w Welnowcu. To posunięcie egzekucyjne dotyczy wszystkich nieruchomości, kopalń, zakładów, urządzeń itd. należących do spółki.

TEL - AVIV, 6.6. (ZAT) — Potwierdzeniu kilku aktów strzelania do Arabów w obrębie Tel-Avivu, komendant wojskowy okręgu południowego zastosował surowe represje. Na skutek wspomnianych strzelaw nikt nie ucierpiał.

Komendant wojskowy nakazał zawiesić od wtorku o godz. 12 w poł. do środy o godz. 7 wiecz. całą komunikację z Tel-Avivem. W tym okresie żadne pojazdy nie mogą opuszczać Tel-Avivu, ani też przybywać do Tel-Avivu.

JERUZOLIMA, 6.6. (ZAT) — Naczelny rabin Palestyny dr. Herzog polecił odprawić w dniu urodzin króla Anglii modły za zdrowie i pomyślność króla Jerzego VI. Przedstawiciele żydowscy nie wezmą natomiast udziału w uroczystym przyjęciu, wydanym przez wysokiego komisarza Palestyny.

JERUZOLIMA, 6.6. (PAT) — Grasa syryjska donosi, iż dowódcą powstańców arabskich w Palestynie Aref Abdel Razak, który przed kilkoma tygodniami zbiegł do Syrii, a następnie schronił się w Bagdadzie, powrócił do Palestyny i przystąpił do organizowania nowych oddziałów powstańczych.

### Ambasador Z.S.R.R. u prez. Roosevelta

WASZYNGTON, 6.6. (Tel. wł.) — Nowy ambasador sowiecki w Waszyngtonie, Umański, został dziś przyjęty przez prezydenta Roosevelta.

Przy wręczeniu listów uwierzytelniających, ambasador Umański wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, iż współpraca amerykańska - rosyjska posiadała i posiadać będzie wielkie znaczenie polityczne w świecie i może przyczynić się do pacyfikacji stosunków międzynarodowych na starym kontynencie.

### Obywatel angielski zmarł w więzieniu u japończyków

LONDYN, 6.6. (PAT) — Agencja Reutersa donosi z Szanghaju, że aresztowany 6 b. m. w Putung przez władze japońskie poddany angielski Tinkler zmarł dnia 7 b. m. w areszcie na skutek odniesionej rany postrzałowej w głowę.

Dokładne wiadomości o zranieniu i aresztowaniu Tinklera nie są znane.

**ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA  
ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA  
PRZECIWZĘBRACZEGO!**



**Plotki.**  
Król Zogu i królowa Geraldina wypoczywają w Stambule po swoich emocjach albańskich; towarzyszą im siostry króla i wierni dworzanie.

Od czasu do czasu nieszczęśliwi suwereni, ofiary „przestrzeni życiowej” osi rządzącej przejażdżki samochodem. Nawet najgorzej utrzymane drogi nie przeszkadzają im, bo ich wielki i wspaniały samochód jest doskonale zawieszony na resorach.

Samochód ten otrzymali jako podarunek ślubny, a ofiarodawca dał to, co miał najlepszego. Niewątpliwie zdawało się, że nie może być dość piękne dla tej młodej pary królewskiej, kiedy będzie jeździła po drogach swego kraju.

Tym uprzejmym ofiarodawcą jest nie kto inny, lecz — co za ironia — sam kanclerz Hitler.

Czy pomyślał o tym, że pewnego dnia ten piękny samochód postuży królowi Zogu do ucieczki z Albanii, jako łatwej ofierze przyjaciela kanclerza na „osi” Mussoliniego i do przejażdżek po drogach w kraju wygnania?

Organ komisariatu ludowego obrotu „Krasnaja Zwiezda” donosi, że dzieła Trockiego zajmują wiele miejsca w bibliotekach włoskich, aczkolwiek utwory autorów żydów z bibliotek tych usunięto.

Na zapytanie jednego ze zwiedzających bibliotekę mediolańską, czemu przypisać te względy, bibliotekarz odpowiedział:

— Trocki za swoje zasługi uważany być może za honorowego arcydzieła.

W Berlinie opowiadają, że otrzymano tam podobno następującą depeszę:

„Dowiedziałem się, że nie możecie żyć beze mnie. Prześlijcie więc pieniądze na bilet, a zaraz przyjadę do was.

Izydor Lebensraum z Boryslawia”.

Znakomity skrzypek Kreisler opowiada:

— W ciągu długiego swego życia przekonałem się, że wytrwałością i uporem można osiągnąć wszystko... W jednym tylko wypadku straciłem nadzieję: okazało się, że jestem bezsilny, aby wytlumaczyć niektórym moim wielbicielom, że Beethoven napisał „Sonatę kreutzerowską”, a nie „kreislerowską”, i że poświęcił ją nie mnie!

Kreisler opowiada, że pewnego razu w Rzymie, po wykonaniu sonaty beethovenowskiej, podeszła doń ze wzruszoną miną pewna dama:

— Mistrzu, gdybym ja była autorką tego utworu, zabroniłabym go grać komu innemu, niż panu!

Artysta spokojnie odpowiedział: — Muszę pani powiedzieć, że Beethoven miał początkowo taki zamiar... Ale ja prosiłem go, aby wyrzekł się tej myśli!

— Niesłusznie! — zawołała dama. — Jakże ja go rozumiem!

„KROPLA MLEKA”

Zwyczajne walne zgromadzenie członków towarzystwa opiek nad matką i dzieckiem „Kropla Mleka” w Łodzi odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 103 w dniu 14 czerwca 1939 r. o godz. 19-ej.

W razie nie dościsła do skutku ważnego zgromadzenia w I terminie z powodu nie przybycia członków w liczbie ustalonej § 25 statutu następnego zgromadzenie odbędzie się tegoż dnia o godz. 20 i będzie, prawomocne do powzięcia uchwał bez względu na liczbę członków, obecnych na zgromadzeniu.

# Nowojorska rewia... dłużników

Wrażenia korespondenta „Głosu Porannego” z wycieczki do Ameryki

Szablon wystaw powszechnych jest naogół znany. Państwa występują przed światem w odświętanych szatach. Odbywa się pokaz doskonałości i szlachetności. Puder i farba za krywąją dość często prawdziwe oblicze wystawy.

Stany Zjednoczone nie miały potrzeby wysłać się na wystawie, aby pokazać potęgę rozwoju technicznego. Wystarczy stanąć na 105 piętrze jednego z gmachów nowojorskich, obserwować sznur ciągnących samochodów, zajrzeć do uniwersalnych magazynów, zwiedzić fabrykę samochodów, dotrzeć do najbliższego lotniska, przejść wolnym krokiem późną nocą przez Times - Square, by otrzymać wszystkie efekty wystawy światowej.

Z góry stwierdzić można było, że prześcignięte zostaną wszystkie dotychczasowe wystawy. Wszystko tam musi być gigantyczne, poczynając od bezrobocia, a kończąc na wylewie rzek, lub upałach. Nie należy się więc dziwić, że efekty świetlne na wystawie są bogatsze, niż wszędzie na świecie, że czą rodzijskie sztuki z lampkami elektrycznymi, reflektorami, rakietami, uzupełnione działaniem neonów oszalamiają, że obszar zajęty pod wystawę jest wielki. W ciągu kilku tygodni zainstalowano specjalne linie tramwajowe. Pustkowiaki błotniste przestoczono w żywe miasteczka. Ogólne koszty urządzenia wystawy wynoszą 160 milionów dolarów. Czyż należy się dziwić, że w tych warunkach wszystko wypada potężnie i imponująco.

Uprzejmy gospodarz zaofiarował gościom obszerne tereny. Przybyli przedstawiciele kilku dziesięciu państw. Rozgościli się. Zbudowali pawilony. Wózkami, sjeccjalnymi pociągami można dotrzeć do każdego pawilonu. A jednak wydaje się, że tu nie chodzi o wystawę, że każdy pawilon został zbudowany przez ministerstwo propagandy poszczególnego kraju.

Dłużnicy stanęli przed wierzycielem, ubrali się w najpiękniejsze odzienia, by zyskać uznanie, zdobyć kredyt, wyprosić ulgi. Zjazd dłużników, a nie wystawę narodowości można zaobserwować na terenie, obejmującym około 500 hektarów.

Dawna pani i władczyni tej ziemi, Anglia, chce olśnić amerykańską bogactwem brylantów, umieszczonych w koronach, wystawnością herbów.

Nikt nie prześcignie Stanów Zjednoczonych w pokazach technicznych, nikt nie pokaże piękniejszego obrazu przyszłości technicznej. Codziennie w długim ogonku posuwają się tysiące zwiedzających, by zasiąść na specjalnym krześle, które sprowadza w podziemia. Na ucho z głośnika opowiada speaker o cudach przyszłości, o nowych samochodach, nowych drogach, nowych miastach, które powstaną w U.

GRUŻLICA PLUC jest nieubłąganą i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miliony ludzi. PRZY ZWALCZANIU CHOROBU PŁUCNYCH, BRONCHITU uporczywego, męczącego kaszlu, GRYPY itp. stosuj p. p. lekarze „BALSAM TRIKOLAN” Gaseckiego, który ułatwia wydzielenie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Sprzedają apteki.

Wśród różnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon rozmaitością kolorów, zaglądamy setki do wnętrza. Uderza porządek i bogactwo obrazów, moc obiektów, wspaniałość marmurów.

Wśród różnorodnych pawilonów wyróżnia się włoski. Gdy w noc, wśród snopów światła spadają wody z góry na dół, gdy obok pieniące się kaskady błyszczą cały pawilon

## Wiadomości bieżące

**DYŻURY APTEK.** — Nocey dziesięciodziennej dyżurują następujące apteki: L. Steckel (Limanowskiego 37), Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), T. Stanielowicz (Pomorska 91), A. Borkowski (Zawadzka 45), B. Gluchowski (Narutowicza 6), St. Hamburg i S-ka (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307).

**POBÓR ROCZNIKA 1918.** — Dziś, dnia 7 b. m. przed komisją poborową nr. 1, Ogrodowa 34, winni się stawić mężczyźni rocznika 1919 i młodszych, absolwenci szkół średnich, położonych na 10-letnie komisariatów: 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14, a mianowicie: 4-klasowej miejskiej szkoły handlowej, ul. Lipowa 16 i państwowej szkoły techniczno-przemysłowej, ul. Żeromskiego 115.

**KOLONIE LETNIE.** — Na kolonie letnie, zorganizowane przez Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, wyjechało 104 dzieci w wieku przedszkolnym za fundusze towarzystwa przy pomocy komitetu pomocy dzieciom i młodzieży. W drugim turnusie wyjedzie na kolonie większa liczba dzieci.

**NOWE PRZEDSIĘBIORSTWA.** — Wydział przemysłowy zawiadamia, że na rozprawie komisyjnej, odbytej w czwartek, dnia 1 czerwca 1939 roku, zatwierdzono 7 projektów urządzeń zakładów przemysłowych, a mianowicie: 1 mech. nawijalnicę i ręczną snowalnię, 1 mech. ślusarnię, 1 zmianę urządzenia mechanicznego zakładu kopicowania planów, 1 zmianę urządzenia mech. skręcalni i 1 zmianę urządzenia mech. zakładu ślusarskiego, 1 mech. wytwórnię czółenek i przyborów tkackich, 1 budowę otwartej murowanej szopy oraz zmianę urządzenia składu drzewa budowlanego.

**ULATWIENIA DLA RADIOABONENTÓW.** — W wypadku zakłóceń w odbiorze radiowym, radioabonentci mogli składać zażalenia do komitetu do walki z zakłóceniami w odbiorze radiowym przy min. poczty i telegrafów. Obecnie wprowadzono w tej kwestii ułatwienia, polegające na tym, że radiosłuchacze mogą zażalenia sporządzone na specjalnym formularzu kierować za pośrednictwem urzędu pocztowego.

**NOWA REMIZA STRAŻACKA.** Zarząd straży pożarnej przystąpił do zrealizowania budowy pomieszczenia dla jednego plutonu straży pożarnej przy ul. Ciepłej. Pluton ten specjalnie przeznaczony został dla obrony przeciwpożarowej (nocno-zachodnich dzielnic miasta: Zdrowia, Polesia i Zubarżka).

**Wojewoda łódzki zlustrował starostwo w Rawie Maz.**

W dniu wczorajszym wojewoda łódzki p. Henryk Józewski w towarzystwie wojewódzkiego inspektora starostw, M. Bużańskiego przybył do Rawy Mazowieckiej, gdzie dokonał lustracji biur starostwa powiatowego. Następnie p. wojewoda brał udział w obradach zjazdu wójtów, burmistrzów i sekretarzy gminnych.

P. wojewoda interesował się stanem rolnictwa na terenie powiatu, życiem społecznym wsi oraz informował się o aktualnych potrzebach i bołączkach osiedli wiejskich i miejskich powiatu.

**ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWZĘBRACZEGO.**

# Tanie mieszkania dla pracującej Łodzi

## Uchwalone wnioski w sprawie budownictwa społecznego

### Delegacja przedstawi p. wojewodzie postulat wyjednania kredytów

Pierwsza konferencja mieszkaniowa w radzie miejskiej przy udziale reprezentantów zrzeszeń zawodowych i społecznych wzięła udział w zainteresowaniu. Inicjatywą łódzką, zamierzającą do opracowania na szeroką skalę zakrojonego planu budownictwa społecznego celem dostarczenia tanich mieszkań szerokiemu rzeszom pracującej Łodzi, zainteresowała się również Warszawa, która przysłała na konferencję delegację polskiego tow. reformy mieszkaniowej, delegację spółdzielni mieszkaniowych etc.

Pierwszy, a zarazem zasadniczy referat dr. adw. Loosa wyjaśnił całkowicie istotę problemu. Mówca wskazał na ogrom potrzeb mieszkaniowych Łodzi, gdzie 80 proc. ludności zajmuje lokale jedno- i dwuizbowe (po-

kój z kuchnią). Przyrost naturalny wynosi w Łodzi rocznie 10.000 osób, dla których potrzeba 2.000 mieszkań, a tymczasem przybywa zaledwie 1.000 mieszkań. Ten deficyt stale rośnie, a powinien być pokryty przez społeczne budownictwo.

Przedstawiciel Warszawy dyr. Tolwiński przyrzekł, iż warszawska spółdzielnia mieszkaniowa poprze usiłowania Łodzi swym doświadczeniem i konkretną pracą.

Przemawiali na konferencji pp. pos. Milewski (unia zw. prac. umysł.), Krzynówek (zw. robotnicze), Laneman, wreszcie przedstawiciel tow. reformy mieszkaniowej, inż. Hochfeld.

Na uwagę zasługuje poza tym głos wiceprezydenta Łodzi, Szewczyka, który, zamykając

obradę, oświadczył, iż samorząd socjalistyczny weźmie sprawę budowy mieszkań robotniczych w swoje ręce i wraz z klasą robotniczą postara się doprowadzić do rozwiązania problemu mieszkaniowego w naszym mieście.

Przed przyjęciem uchwał i dezyderatów, konferencja postanowiła powołać do życia specjalny komitet społeczny, który prowadzić będzie dalszą akcję. Delegacja tego komitetu odwiedzi niebawem wojewodę łódzkiego, p. Józewskiego, któremu przedłoży swe postulaty i projekty, domagając się wyjednania u władz centralnych kredytów dla Łodzi na cele społecznego budownictwa mieszkaniowego.

Konferencja przyjęła wnioski, wśród których na u-

wagę zasługują następujące. Konferencja mieszkaniowa łódzkiego świata pracy stwierdza, że olbrzymie zastępy robotników i pracowników umysłowych m. Łodzi znajduje się w katastrofalnych wręcz warunkach mieszkaniowych.

Środki zaradcze, stosowane przeciw klęsce mieszkaniowej w Łodzi okazały się niedostateczne. W rezultacie przyrost ilości mieszkań nie nadąża za przyrostem ludności.

Stając na gruncie uchwał pierwszego polskiego kongresu mieszkaniowego i w szczególności przyłączając się całkowicie do zgłoszonej na kongresie i przyjętej przez jego większość deklaracji, konferencja mieszkaniowa łódzkiego świata pracy stwierdza, że celem rozładowania przeludnienia mieszkań i zaspokojenia najpilniejszych i najbardziej palących potrzeb mieszkaniowych ludności m. Łodzi konieczne jest wybudowanie w ciągu najbliższych 10 lat 200 tysięcy izb mieszkalnych, dostępnych dla robotników i pracowników umysłowych — nie biorąc pod uwagę budownictwa prywatnego, obsługującego potrzeby warstw zamożniejszych.

Doceniając w pełni fakt, iż obecna sytuacja wymaga od całego społeczeństwa najwyższych i bezwzględnych ofiar na rzecz gotowości obronnej kraju, konferencja stwierdza jednak, że wysiłki w zakresie rozwiązania sprawy mieszkaniowej mieszczą się w ramach właściwie pojętej akcji wzmaganą potencjału obronnego państwa.

W związku z tym konferencja domaga się:

1. Odpowiedniego zwiększenia kredytów publicznych na rzecz budownictwa mieszkań społecznie najpotrzebniejszych w Łodzi, a to przez:

a) należyte uwzględnienie przy podziale kredytów TOR potrzeb Łodzi;

b) wzmoczenie na terenie Łodzi akcji budowlanej Zakładu ubezpieczeń społecznych, z tym, że fundusze ZUS powinny zostać obrócone całkowicie na budownictwo mieszkań społecznie najpotrzebniejszych, przy zapewnieniu normalnej rentowności lokat drogą pokrycia ze specjalnych funduszy różniemy między ZUS, a oprocentowaniem, stosowanym przez TOR. Konferencja stwierdza, że dla podniesienia stanu sanitarnego mieszkań na terenie Łodzi zachodzi potrzeba usprawnienia i rozszerzenia zakresu pracy inspekcji mieszkaniowej. (Gel.).

## Zatarg w kilku kawiarniach

### Kelnerzy nie chcą być wyzyskiwani przez właścicieli zakładów gastronomicznych

Ostatnio właściciele kilku zakładów gastronomicznych zwolnili kelnerów, nie chcąc honorować obowiązujących warunków pracy i płacy, na podsta-

wie których kelnerzy doliczali do rachunków 12 proc. za usługę.

Na miejsce zredukowanych, właściciele kawiarni zaangażo-

wali niefachowe siły, przeważnie kelnerki, którym płać sumy ryczałtowe od 25 do 40 zł. miesięcznie. Wobec tego, że jednocześnie nie obniżyli oni cen sprzedawanych artykułów, procent od konsumpcji zabierali do własnej kieszeni.

Na tym tle doszło do strajku w kilku kawiarniach. Rokowania w inspektoracie pracy nie doprowadziły do porozumienia i w dniu wczorajszym doszło ponownie do blokady tych lokali przez członków związku kelnerów i kuchmistrzów.

Niezależnie od tego związek robotników przemysłu spożywczego wydał odezwę do swych członków, wzywając do solidarnej akcji w obronie wyzyskiwanych kelnerów.

Powstałym zatargiem zająć się mają m. in. czynniki.

## RYCZAŁTY KURACYJNE I WYPOCZYNKOWE

w uzdrowiskach, zdrojowiskach i dworach w kraju.

### WYCIECZKI:

5 i 16 każdego nad BALATON na WĘGRY od zł. 295.-

NAD MORZE CZARNE do WARNY 30/6—24/7 od zł. 315.—

FRANCOPOL Łódź, Piotrkowska 104-a tel. 240-40

## Lecznictwo miejskie i społeczne

### W szpitalach i sanatoriach leczy się 3.428 osób

Wydział zdrowia publicznego zarządu miejskiego w Łodzi informuje, że ruch chorych, leczonych w szpitalach miejskich i społecznych w miesiącu kwietniu r. b. był następujący:

W szpitalach, prewatoriach i sanatoriach miejskich leczono 1720 osób. W szpitalach, zakładach i schroniskach społecznych leczono 1708 osób, skierowanych przez wydział zdro-

wia publicznego.

Z liczby tej w zakładach psychiatrycznych znajdowało się 1212 osób, w zakładach i szpitalach położniczych 229, w szpitalach dla dzieci 175 oraz w szpitalach ogólnych 92 osoby.

Razem leczono w szpitalach miejskich i społecznych 3428 osób. Na tę ogólną liczbę chorych przypada leczonych samopłacących około 20 procent.

## Rada miejska zbierze się

### poraz ostatni przed feriami w dniu 22 b. m.

Jak syczać, prezydium magistratu zamierza niebawem zwołać plenarne posiedzenie łódzkiej rady miejskiej. Posiedzenie to, według wszelkiego prawdopodobieństwa wyznaczone zostanie przez prez. Kwapińskiego na czwartek, dnia 22 b. m. — Ma to być ostatnie posiedzenie

rady przed letnimi feriami, które potrwają do jesieni.

Na najbliższym zebraniu rada rozpatrzy cały szereg spraw, załatwionych ostatnio przez zarząd miasta oraz przez radzieckie komisje, które wymagają bądź aprobaty, bądź uchwały plenum rady. (g)

## Gdy wyjeżdżasz

### NA URLOP

nie przerywaj prenumeraty GŁOSU PORANNEGO Wystarczy telefon lub parę słów na pocztówce.

Prosimy dzwonić: 222-22; adresować: Piotrkowska 70

Zmiana adresu nie kosztuje

## Interwencja posła Milewskiego

### w sprawie likwidacji zatargu z majstrami

W dniu wczorajszym wyjechał do Warszawy z ramienia związku majstrów przemysłu włókienniczego, poseł Józef Mi-

lewski.

Pos. Milewski interweniować będzie w ministerstwie opieki społecznej w sprawie trwającego zatargu pomiędzy majstrami fabrycznymi, a organizacjami przemysłowymi, przy czym domagać się będzie szybkiego zlikwidowania tego konfliktu.

Poseł odwiedzić ma naczn. Wengierowa, który bawił, jak wiadomo, niedawno w naszym mieście. Na tej audyencji omówiona będzie kwestia zwołania wspólnej konferencji zainteresowanych stron celem sfinalizowania rokowań, zmierzających do zawarcia umowy zbiorowej.

## MATURZYŚCI, STUDENCI

NIE WYSYŁAJCIE WASZYCH ŚWIADECTW SZKOLNYCH

## KORZYSTAJCIE

z fotokopii „INTRO”

PIOTRKOWSKA 80 — TEL. 224-91  
i PIOTRKOWSKA 40 „FOTO-MORGENSTERN”

## Wczoraj w Łodzi...

Dwie pracownice domowe 19-letnia Stanisława KOWALSKA i 19-letnia Czesława SIEROCIŃSKA (Zachodnia 34) wybrały się w towarzystwie kilku nieznajomych mężczyzn do lasu na Poleśiu Konstantynowskim. Mężczyźni pączkowali swe towarzyski cukierkami, po zażyciu których obie dostały gwałtownych bólów żołądka i torsji. Lekarz pogotowia stwierdził zatrucie. Mężczyźni ułotnili się. Poszukuje ich policja, która wdrożyła energiczne doświadczenia.

Przy ul. Legionów 59 wypadł z okna I piętra na bruk 5-letni Przemysław ZAJDEL (Poznańska 45), którego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

55-letni Wilhelm SZMITKE (Żeligowskiego 10) w czasie pracy uległ wypadkowi, oznajmiając złamanie szyjki biodra.

Przy ul. Pomorskiej 29 spadł z rusztowania J. JACHIMOWICZ (Kamienna 12), doznając złamania nogi.

Franciszek RICHTEROWI ze Lwowa skradziony z samochodu aparat fotograficzny wartości 400 zł.

Na ul. Kątnej w czasie omijania przechodnia runął z motocykla na bruk Walter BRUNO (Kątna 37), doznając rozbitcia czaszki.

Auto prowadzone przez szofera Rudolfa BRANINA (Radwańska 25) najechało na 67-letniego Władysława OLSZEWSKIEGO (Pabianicka 17). Olszewski doznał złamania nogi.

Na cmentarzu przy ul. Ogrodowej została napadnięta i pobita 39-letnia Kazimiera JARZYNA (Ogrodnia 60).

9-letni Szlama ALTMAN (Żydowska 25) został najechany przez auto, doznając rozbitcia czaszki i ogólnych obrażeń ciała.

Przy ul. Włocławskiej 8a wynika rozprawa nożowa. Ranna została nożem w głowę 18-letnia Helena SKALSKA.

Przy ul. Kopernika 43 spadła ze schodów 32-letnia Marianna PANKANIN, doznając ciężkich obrażeń czaszki.

Do mieszkanka Chaska MANGIELA (Gdańska 37) dostali się włamywacze, którzy skradli garderobę, plenery i biżuterię wartości około 5000 zł. i zbiegli.

Na stacji Karolew znaleziono worek wypełniony szpulkami przędzy, którą prawy właściciel może odebrać w wydziale śledczym (Kilińskiego 152, pokój nr. 3). W ubezpieczalni społecznej przy ul. Lecznicej pozostawiono walizkę z różnymi rzeczami. Prawy właściciel może odebrać ją w XIV Komisariacie (Warszawska 8).

## Kronika reporterska województwa łódzkiego

We wsi Augustów, gm. Nowosolna, pow. łódzkiego, na tm porachunków osobistych doszło do krwawej bitki między członkami rodziny Władysława JARZYNY, a rodziną właściciela piwiarni Alfonsa HERSTLINGENA. Urządzenie piwiarni zostało kompletnie zdemolowane.

W kolonii Korczyn pod Zgierzem popełniła samobójstwo 22-letnia Ofeilia GÓRALCZYK, rzucając się do rzeki Bzury. Denatka utonęła.

Na szosie w Drużbicach pod Piotrkowem Władysław STANIASZEK ze wsi Teresin, pow. piotrkowskiego napadł w stanie nietrzeźwym na 37-letniego Józefa STEFANIAKA ze wsi Grębów, pow. piotrkowskiego, zadając mu cios kamieniem w głowę. W drodze do szpitala Stefanik zmarł.

W czasie rozbiórki starej stodoły we wsi Józefów, pow. piotrkowskiego runęła belka, przynajmniej 30-letniego Stanisława KOCIEGĘ ze wsi Swobowice Małe, pow. piotrkowskiego. Kocięga doznał zmiążdżenia czaszki i poniósł śmierć na miejscu.

We wsi Konopnica Niechmirowska, gm. Majacze, pow. sieradzkiego z nieustalonych przyczyn wybuchł pożar w zagrodzie Antoniego LAKOMEGO. Ogień strawił 16 gospodarstw wraz z żywym i martwym inwentarzem. Straty wynoszą około 40.000 zł. W czasie akcji ratunkowej kilka osób zostało poparzonych, m. in. 80-letnia Tekla ATOSIAKOWA, która zmarła w szpitalu.

We wsi Dąbrowa pod Wieluniem, gdzie onegdaj szalał groźny pożar, wczoraj znów spłonęła zagroda Stanisława SZMAJTISA oraz Wawrzyńca i Franciszka MARCINKOWSKICH. W czasie akcji ratunkowej został ciężko poparzony strażak Franciszek GAWŁOWSKI oraz sołtys wsi Dąbrowa Bronisław BEDKA, który nadto spadł z dachu i złamał nogę.

We wsi Rączyn, pow. wieluńskiego na pastwisku zaplątała się w sznurę krowa, która padając, przygniotła 15-letnią pastuszkę Mariannę PROKOP. Dziewczynka udusiła się pod ciężarem zwierzęcia.

# Opieka nad wysiedleńcami z Rzeszy

## Do Łodzi przybędzie jeszcze 270 uchodźców ze Zbąszynia

W mieście naszym w chwili obecnej znajduje się kilkadziesiąt rodzin żydowskich, wysiedlonych z Niemiec. Wysiedleńcy ci pozostawieni są w trudnych warunkach i znajdują się bez środków utrzymania.

Dotychczas około 1.000 osób pozostawało pod opieką komitetu pomocy wysiedleńcom z Niemiec. Komitet ten jednak znajduje się w stanie likwidacji, co stwarza dla wychodźców niebezpieczeństwo pozostania bez jakiegokolwiek opieki i pomocy.

W związku z tym została z inicjatywy i w lokalu TOZ-u zwołana narada działaczy społecznych, celem zastanowienia

się nad sytuacją i ewentualnego powołania do życia nowego komitetu, któryby się opiekował losem nieszczęśliwych wysiedleńców, tym bardziej, że, według krążących wersji, w najbliższym czasie zlikwidowany zostanie obóz w Zbąszyniu i do Łodzi przybędzie jeszcze 270 uchodźców niemieckich.

W trakcie narady okazało się, że komitet opieki nad wysiedleńcami postanowił się rozwiązać ze względu na brak ludzi do pracy. Dotychczasowi członkowie komitetu, którzy pracują już bez przerwy pół roku uważają, iż nie podążają wielkiemu zadaniu, wobec czego należy pracę powierzyć no-

wym siłom. Miesięczny budżet utrzymania wysiedleńców wynosi około 15 tys. zł., przy czym suma ta obejmuje noclegi w domu przy ul. Gdańskiej, prowadzenie kuchni itp.

W wyniku ożywionej dyskusji stwierdzono, że społeczeństwo łódzkie nie ustanie w pracy nad zabezpieczeniem minimum egzystencji wysiedleńcom z Hitlerii. Postanowiono utworzyć nowy komitet przy udziale niektórych członków likwidującego się komitetu, którzy pragną nadal w akcji tej brać czynny udział i służyć nowemu zespołowi działaczy swą radą i doświadczeniem. (g)

# Wynalazki dwóch łodzian uzyskały nagrodę ministra Romana

Dla uczestników wystawy wynalazków w Łodzi min. przem. i handlu Roman ustanowił 5 nagród pieniężnych swego imienia.

W związku z tym powołano do życia Komisję w składzie pp. inż. B. Bonedeka, inż. Cz. Dąbrowskiego, inż. Bol. Gablera, dr. E. Seliwanowa i adw. M. Szykgoła.

Komisja po zapoznaniu się z wystawionymi eksponatami uznała jednogłośnie za najbardziej godne wyróżnienia i nagrodzenia eksponaty, które u-

zyskały według następującej kolejności nagrody:

1. Jan Kubicki, Łódź, wynalazek nowej metody produkcji włókien z igliwia tak zw. Lechilli.
2. Klemens Kałużny, Kutno, za skonstruowanie nowoczesnego łącznika do węzów tłocznych, dzięki któremu następuje szybkie łączenie węzów strażackich.
3. Inż. Henryk Najer, Łomża, za wynalezienie koordynatora-kątomierza-liniomierza.
4. Karol Berthold, Łódź, za

skonstruowanie przyrządu do linowłazów.

5. Marek Knoros, Warszawa, z. specjalny typ nowoczesnego zamka.

Ponad to komisja wyróżniła i przedstawiła ministerstwu do dodatkowej nagrody dalszych dwóch wystawców eksponatów, a mianowicie dr. Abramowicza z Warszawy za szereg wynalazków w dziedzinie dentystycznej i Henryka Litwina z Łodzi za prace nad budową nowoczesnych mikrofonów i głośników dynamicznych.

Niezależnie od tego zarząd wystawy przyznał dodatkowo 17 dyplomów uznania za prace wystawione na wystawie w Łodzi.

## „Złota Rączka” na wolności

### Dydia Kan uratowany od śmierci

W swoim czasie pisaliśmy o głośnej sprawie Brajndi AJZYKOWICZ (Łagiewnicka 18), zwanej „Złotą Rączką”, która ciężko postrzelona z rewolweru znanego przedstawiciela świata podziemnego Łodzi, Dydię KANA.

„Złotą Rączkę” po przesłuchaniu zwolniono za kaucją, jednakże na skutek apelacji prokuratora została ona ponownie aresztowana i osadzona w więzieniu.

Wobec tego, że ciężko ranny Kan, dzięki silnemu organizmowi, uniknął śmierci i powrócił do zdrowia, „Złota Rączka” będzie postawiona w stan oskarżenia jedynie z tytułu usiłowania zabójstwa w afekcie.

Na wniosek jej obrońcy, adw. Zaleskiego została ona wczoraj zwolniona z więzienia za kaucją w kwocie 2000 zł. (l)

## Szofer bez prawa jazdy

### Kupiec łódzki spowodował wypadek na Wiśniowej Górze

Donosiliśmy wczoraj o tragicznym wypadku, jaki wydarzył się na szosie na Wiśniowej Górze, gdzie auto osobowe najechało na bryczkę, wskutek czego 6 osób zostało rannych.

Poza małżonkami Werdiger, którzy zostali ciężko ranni, ogólnych obrażeń ciała doznali Guta Kopolwicz (Brzezińska 64), Estera Szlamowicz, na lotnisku w Hulankach pod Andrzejowem, Mieczysław Biał (Żydowska 29) i Chil - Cha-

skiel Cyperman (Limanowskiego 8).

Dochodzenie policyjne ustaliło, iż winę ponosi kierowca i właściciel auta kupiec łódzki Mieczysław BAUMGARTEN (Mielczarskiego 24), który prowadził samochód bez prawa jazdy; jechał zbyt szybko i nie umiał hamować. Wskutek wypadku auto zostało uszkodzone, a rozbita bryczka potoczyła się wraz z pasażerami do głębokiego rowu. (l)

## Wóz firmy „Markus Kohn”

### zdołał pierwsze miejsce w konkursie Czerwonego Krzyża

Komisja powołana do oceny samochodów dekorowanych uznała, że wszystkie samochody posiadają walory bądź to propagandowe, bądź też wyróżniają się celowością lub też mają dwa czynniki szarmalizowane i dlatego też postanowiono, aby wszyscy uczestnicy otrzymali listy pochwalne.

Za najbardziej pod względem celowości i propagandy wyróżniający się uznano samochód firmy Markus Kohn, któremu przyznano I miejsce drugie miejsce za te same walory przypadło firmie „Polmin”; za wybitnie propagandowy charakter przyznano trzecie miejsce samocho-

dowi firmy Scheibler i Grohman.

Na wyróżnienie pod względem propagandy zasłużył również samochód osobowy firmy Landau i Weile.

Czerwony Krzyż składa wszystkim uczestnikom konkursu serdeczne podziękowanie za wysiłki i pracę nad ulepszeniem samochodów, które przyczyniły się wybitnie do propagandy czerwono-krzyżowej.

Poza wymienionymi w konkursie brały udział samochody następujących firm: Łódzkiej czesalni i przedziałni welny, B. Freidenberg i sp. akc. „Gentleman”.

## TEATR I SZTUKA

### TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 20.30 sztuka M. Maeterlincka „Burmistrz Stylmondu”.

Czołowy artysta i reżyser scen polskich mistrz Juliusz Osterwa przyjeżdża na trzy dni do Łodzi, gdzie na czele zespołu Reduty wystąpi w interesującej sztuce społecznej Jerzego Zawieyskiego „Powrót Przełęckiego” — stanowiącej dalszy ciąg arcydzieła Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka”. Powrót Przełęckiego dany będzie jutro, w czwartek o godz. 20.30.

**OTWARCIE TEATRU LETNIEGO**  
Już w sobotę nastąpi otwarcie teatru Letniego, który znajdować się będzie w centrum miasta przy ul. Piotrkowskiej 94 (dawniej „Bagateli”). Sztuką zainauguruje melodramat pełna humoru i beztrudki komedia muzyczna „Domek z kart”.

**ZESPÓŁ IDY KAMIŃSKIEJ**  
„Owce źródło” w wykonaniu zespołu Idy Kamińskiej grane będzie dziś po raz ostatni po cenach znacznie zniżonych.

**KONCERT MUZYKI ŻYDOWSKIEJ**  
Dziś o godz. 21-ej odbędzie się w Helenowie dawno zapowiadany koncert muzyki żydowskiej pod dyr. I. Zaksy, z udziałem nadkantara M. Kuswickiego. Przy fortepianie p. Pietruszkowa. W koncercie udział biorą chóry i orkiestra Hazomiru i Filharmonii. O godz. 18.30 odbędzie się koncert symfoniczny pod dyr. T. Rydera.

## RADIO

### DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

7.15 Muzyka (płyty)  
8.15 „Krajobrazy ziem wschodnich” — pogadanka  
11.00 „Dzieci z Polesia w Poznaniu” — audycja dla dzieci starszych  
11.30 Audycja dla poborowych  
12.03 Audycja południowa  
13.00 Fragmenty symfoniczne z oper Wagnera (płyty)  
14.50 Muzyka jazzowa i piosenki (płyty)  
14.45 Sola instrumentalne (płyty)  
15.15 Muzyka popularna  
15.50 Wiadomości gospodarcze  
16.10 Pogadanka aktualna  
16.20 Pieśni J. Brahmsa w wyk. p. dwójnego kwartetu wokalnego  
16.45 „Dlaczego kwiaty wiedzą?” — pogadanka  
17.00 Muzyka ludowa (płyty)  
18.00 Słynne symfonie (płyty)  
19.00 „Klub Piekwicka” Dickens  
19.30 Muzyka przy wiecezery  
20.10 Odczyt wojskowy  
20.25 „Łódź europeizuje się” — pogadanka  
20.40 Dziennik wieczorny  
21.00 Koncert szopenowski w wykon. Turczyńskiego  
21.40 „Filozofia i służba wojskowa” szkie Chevaliera  
22.00 „Poezja żołnierska” — felieton literacki  
22.15 Koncert rozrywkowy

### AUDYCJE ZAGRANICZNE WIEDŃ (507)

19.00 „Noc w Wenecji” — operetka Straussa  
SOFIA (553)  
19.15 „Wesołe kumoszki z Windsoru” — opera Nicolai  
BRUKSELA (458)  
20.00 Uwertura Głazunowa, Koncert fortepianowy A-moll Schumana „Kawaler srebrnej róży” R. Straussa  
BRNO (325)  
20.10 Uwertura „Manfred” Schumana. Utwór koncertowy na fortepian z orkiestrą Webera, Elegia Kornautha, Symfonia Nr. 2 Brahmsa  
LONDYN (261) i DROITWICH (1500)  
20.00 „Otello” — opera Verdiego  
STRASSBURG (349)  
20.30 Symfonia H-moll Szuberta, Muzyka baletowa Gretry’ego i „Orfeusz” Liszta  
LIPSK (382)  
20.45 Uwertura „Benvenuto Cellini” Berlioz, „Cisza morska” Beethovna i Symfonia C-dur Schumana  
PRAGA (470)  
22.10 Symfonia D-dur Duseka, Pieśń Borkowca, Symfonia G-moll Vanhala i Mała suita Kapralovej

**PÓLSKI ŻURNAL MODY MĘSKIEJ**  
Zagranicą zalewa nas swoimi żurnalami. Konfektjonier nasz, jeśli chce stosować się do żurnala, musi sprowadzić wszystkie rzeczy w nim opisane z zagranicy. Nic dziwnego, że niektórzy gałęzie naszego przemysłu nie mogą się rozwinąć i są w stałym zaniedbaniu.

Po wieloletnich próbach postanowiliśmy wydać własny żurnal mody męskiej. Jest w nim „Współczesny Pan” — pierwszy w Polsce żurnal mody męskiej, zawierający 50 najnowszych modeli.

W bieżącym numerze „Współczesny Pan” znajdzie wreszcie czytelnik modele i rysunki wykonane ręką polskiego rysownika, wydrukowane na polskim papierze, w polskiej drukarni i polskimi kłiszami.

Carola  
**LOMBARD**  
James  
**STEWART**



**IDZIEMY**  
PRZEZ  
*Życie*

Przeszli przez życie razem, jakby stworzyli dla siebie...

**Już jutro**  
w kinie „PALACE”



**Podziękowanie.**

Za liczne dowody prawdziwego współczucia i udział w odprowadzeniu na wieczny spoczynek naszego kochanego i nieszapomnianego

ś. † p.

**ERNESTA KAROLA SCHMELLERA**

wyrażamy wszystkim nasze najgłębsze podziękowanie. W szczególności dziękujemy pastorem Jelenowi i Dobersteinowi za słowa współczucia w kostnicy i nad grobem, śpiewakom śpiewającego tow. kościelnego św. Jana, łódzkiemu tow. strzeleckiemu, klubowi sportowemu „Union-Touring”, łódzkiemu tow. śpiewacemu, pracownikom i robotnikom firmy „Ernest Schmeller”, wszystkim krewnym i znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie, lub w drodze pisemnej wyrazili nam swe współczucie, jak również licznym ofiarodawcom wieńców i kwiatów. Pozostała w nieutulonym smutku

**Rodzina**

**Kalisz w ogniu wyborów**

W nadchodzącą niedzielę głosowanie do rady miejskiej

KALISZ, 6 czerwca. Zaledwie kilka dni dzieli nas od czerwca b. r., dnia, w którym odbędą się wybory samorządowe w Kaliszu. Sytuacja „kandydacka” jest już niemal całkowicie wyjaśniona. Do walki o mandaty stają listy polskie i 5 list żydowskich. O pierwszeństwo wśród społeczeństwa polskiego walczy 1) PPS z klasowymi związkami zawodowymi, 2) OZON ze zbliżonymi grupowaniami gospodarczymi i 3) Endecja, stojąca pod mianem Narodowo-Katolickiego Komitetu Wyborczego dla odzyskania m. Kalisza. Czwarta lista t. zw. Bloku Demokratycznego, nie mając według „Robotnika” nie wspólne z Stronnictwem Demokratycznym w Kaliszu, będzie wystawiona tylko w dwóch okręgach i nie odegra zapewne poważniejszej roli.

W poprzednich wyborach samorządowych uzyskała P. P. S. z Kl. Zaw. 14 mandatów, dawną sąsiadką 14 mandatów i Endecja 12 mandatów; ugrupowania żydowskie posiadały 9 mandatów.

Obecnie społeczeństwo żydowskie nie zdołało się zjednoczyć, a początkowych starań niektórych ugrupowań: jedynie „Bund” skupił się z Poalej Syjon Lewicy i tworzy Robotniczy Komitet Wyborczy.

Ugrupowania mieszczańskie i robotnicze są rozbite na 4 listy: Blok Sjon-Demokratyczny wraz z organizacjami gospodarczymi, na którego czele stoją pp.: dr. F. Luksa, C. Danzyger, S. Bierzwiński, J. Lustig, J. Jarecki, 2) „Aguda” z drobnymi kupcami wysuwają kandydatury: J. Hebera, B. B. Kalina, N. Dauma, Ch. Rozenbluma, 3) Blok żydowskiego rzemiosła, skupiający niektóre cechy rzemieślnicze z inż. L. Combrem i dr. J. Klem, 4) Ugrupowanie robotników żydowskich z S. Goldsteinem i 5) „Bund” z Poalej Syjonem Lewicą na czele z M. Ajzenbergiem, S. Wolowiczem, S. Kapiąnem, A. Szlumberem na czele.

Według przewidywań mogą uzyskać około 8 mandatów; to jest więc bardzo zażarta walka żydowskiej ulicy. W niektórych okręgach może przejść jeden kandydat żydowski, ale jeśli wszyscy wyborcy będą na głosowali. Należy bardzo żałować, że społeczeństwo żydowskie nie potrafiło się zjednoczyć. Należy się zastanowić nad przyczynami tego rozbitcia. Wobec subskrypcji P. O. P. spauzowane żydostwo kaliskie nie może nawet 30 procent ludności miasta dale wspaniałe dowód swej siły i siły obywatelskiej, składającej się na ołtarzu miłości ojczyzny niemal 60 procent ogólnej sumy używanej w subskrypcji z tego miasta.

Spółczesność żydowskie m. Kalisza wykazało za tym pełne zrozumienie dla tak ważnych zadań państwowych: nie doceniając jednak tego, niektórzy przywódcy organizacji żydowskiej, którym włącznie i gierki osobiste nie pozwalają na porozumienie. A przede wszystkim w Kaliszu znane stronnictwo żydowskie do wyborów pod mianem ugrupowania wprost godności obywa-

telskiej żydów. Warto tu zajrzeć do historii dziejów tej ziemi, gdzie powstał słynny na świat cały „Statut Kaliski” w 1264 roku, nadany przez mądrych monarchów polskim osadnikom żydowskim w nagrodę za ich twórczą i uporną pracę na tych zniszczonych ognisk wojnami ziemiami.

Żydzi kaliscy wykażą zapewne i na tym tak obecnie ważnym od-

cinu życia państwowego, jakim są wybory samorządowe, swoją dojrzałość obywatelską, wybierając tylko tych kandydatów, którzy dbając o interesy swego społeczeństwa, nie zapomną o potrzebach ogólnych miasta.

O wynikach wyborów do rady miejskiej podamy szczegółowe sprawozdanie. (er)

**Na ławie oskarżonych****Krewcy amatorzy wódki pobili dotkliwie urzędnika P. K. P.**

W dniu 2 maja r. b. o godz. 19-cj dwaj bracia Zbigniew i Edward DUKOWIE, zam. przy ul. Świętokrzyskiej 7, oraz Henryk KRAWCZYK, zam. przy ul. Widzewskiej nr. 60, przedostali się na tor kolejowy w okolicy dworca Łódź - Fabryczna. W pewnej chwili zauważyli oni przejeżdżającego P. K. P. niejakiego Kazimierza ZBIERZYŃSKIEGO, zatrudnionego na dworcu kolejowym. Wszyscy trzej zagroźli mu drogę i zażądali pieniędzy ra wódkę.

Gdy Zbierzyński odmówił, przewrócili go na ziemię i pobili. Zbierzyński zdolał wymknąć się z rąk napastników i skrył się w budce.

**Druga rocznica zgonu ś.p. prez. Wł. Kozielskiego**

W dniu wczorajszym, jako w drugą rocznicę zgonu ś. p. Władysława Kozielskiego, założyciela i pierwszego prezesa związku dziennikarzy sportowych R. P. oddział w Łodzi, prezydium związku w gronie kolegów - dziennikarzy złożyło na grobie ś. p. Wł. Kozielskiego wieńiec.

**Pociąg do Łowicza**

Na uroczystość Bożego Ciała w Łowiczu w dniu 8 czerwca r. b. przedłuża się kursowanie pociągu nr. 4542 od Główna do Łowicza. Odechodzi z Łodzi Kaliskiej godz. 9.00, przyjazd do Łowicza godz. 10.50. Z powrotem pociąg nr. 4545 odchodzi z Łowicza godz. 17.20, przyjazd do Łodzi Kaliskiej godz. 20.22.

**Zabawa ogrodowa „Rodziny Policyjnej”**

Staraniem „Rodziny Policyjnej” koła 13 komisariatu odbędzie się w niedzielę, dnia 18 czerwca r. b. w ogrodzie „Sielanka” przy ul. Pabianickiej 59 wielka zabawa. Dochód z zabawy przeznaczony jest dla rodzin i sierot po poległych policjantach.

Doborowe orkiestry i moc atrakcji zapewnią niewątpliwie imprezie wielkie powodzenie. (l)

**DO BYŁYCH KOLEGÓW KAUKAZCZYKÓW**

Komisja organizacyjna reprezentacji b. żołnierzy polskich na Wschodzie sekcja kaukaska, oddział łódzki wzywa swych członków oraz tych, którzy brali czynny udział w wojnie światowej na froncie kaukaskim na zebranie, które ma się odbyć w niedzielę, 11 czerwca o godz. 10 r., przy ul. Piłsudskiego 10, w lokalu b. ochotników armii polskiej.

Napastnicy nie zrezygnowali z dalszego znęcania się nad bezrobotnym urzędnikiem. Siłą wylamali drzwi budki, zdemolowali ją doszczętnie i pobili do krwi swoją ofiarę.

W ostatniej chwili przez tor przechodził jakiś kolejarz, który zaalarmował policję. W rezultacie wszyscy trzej awanturnicy zostali ujęci.

W dniu wczorajszym stanęli oni przed sądem, który skazał: Zbigniewa DUKA na 8 miesięcy więzienia, a Edwarda DUKA i Henryka KRAWCZYKA po 6 miesięcy więzienia.

**Uwlać caci Pana Prezydenta Karygodny występ dozorca parku**

Na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym zasiadł Leonard URBANOWICZ, oskarżony o obrazę Głowy Państwa.

Dnia 13 kwietnia r. b. we wsi Klimkówka, powiatu łaskiego, dozorca parku Leonard URBANOWICZ wszczął w stanie nietrzeźwym na podwórzu swego domu kłótnię z sąsiadem MARCZAKIEM Józefem, następnie wszedł do jego mieszkania, które począł demolować.

Po swanturze, gdy Urbanowicz trochę otrzeźwiał, wygłosił w mieszkaniu prelekcję na temat bogatych

**Napad na gajowego młodocianych rabusiów drzewa z lasu**

Dnia 25 lutego r. b. we wsi Ostrów powiatu łaskiego na terenie lasów prywatnych Szwajcera gajowy 70-letni Władysław LASKOWSKI zauważył jakiegoś chłopca, który zbierał drzewo. Zatrzymał go przez gajowego chłopca Konstantego CHUDOBINSKI zawałał wówczas swych braci, Stanisława i Kazimierza, którzy również opodal kradli drzewo. Na krzyk chłopca przybiegli Chudobinscy i napadli na gajowego. Najmłodszy z nich, Konstanty, grubą galezią począł okładać Laskowskiego a obaj pozostali pobili gajowego tak dotkli-

wie, że ten padł bez przytomności na ziemię, zalewając się krwią. Laskowski przeleżał trzy tygodnie w szpitalu i ze względu na rękę, którą już nie włada, utracił zdolność do pracy.

W dniu wczorajszym napastnicy stanęli przed sądem. 15-letniego Konstantego Chudobiniego sąd skazał na zakład poprawczy, zaś Stanisława Chudobiniego na 8 miesięcy więzienia i Kazimierza Chudobiniego na 7 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata.

**Angielscy dziennikarze w Łodzi interesowali się organizacją policji kobiecej i izbą zatrzymań**

W dniu wczorajszym przybyli do Łodzi dwaj dziennikarze angielscy, odbywający podróż po Europie — pp. Bert GARAI, wydawca „Keystone’a” i szeregu pism angielskich oraz p. Georg DALLISON. Dziennikarze interesowali się żywo instytucjami opieki społecznej,

i biednych. Następnie bez przyczyny począł w obraźliwy sposób, wskazując palcem na portret Pana Prezydenta, uwlać caci Głowy Państwa. Na rozprawie wyparł się winy.

Sąd ustalił jednak, że Urbanowicz dopuścił się przestępstwa, przewidzianego art. 125 K. K. par. 2, i skazał go na 7 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 5 lat, t. zw. względnie dotychczasową niekaralność Urbanowicza i skrajną nędzę, w jakiej żyje jego liczna rodzina.

Straszny w skutkach pożar szalał wczoraj po południu w Retkini pod Łodzią. Wskutek zaproszenia ognia, powstał pożar w zagrodzie Józefa Witka. Ogień ukazał się w stodole i z błyskawiczną szybkością począł się rozszerzać na sąsiednie zabudowania. Zaalarmowano w Łodzi centralę straży ogniowej. Na miejsce wyjechały plutony III, V, VII i kolumna wodna. Walka straży z szalejącym żywiołem trwała trzy godziny. Uda-

ło się uratować kilka gospodarstw. Natomiast doszczętnie spłonęły zabudowania wraz z żywym i martwym inwentarzem Józefa Witka, Jadwigi Witek, Stanisława Strzeleckiego i Wawrzyńca Pycio.

W czasie akcji ratunkowej stwierdzono z przerażeniem, że w stodole spłonął żywcem śpiący tam 4-letni synek Józefa Witka — Wawrzyńiec. Ojciec, godzinę przed pożarem, usypiał syna w stodole i prawdopodobnie wówczas, paląc papierosa zaproszył ogień.

Gdy po godzinie wrócił do domu w czasie pożaru był pewny, że już syna jego ktoś wyratował, to też ze stodoly w pierwszym rzędzie wyciągnął... wóz, a później stwierdził, że tuż obok wozu leżą kompletnie zwęglone zwłoki syna.

Straty spowodowane pożarem wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych. (l)

**Wiadomości szachowe**

VIDMAR MISTRZEM JUGOSŁAWII W Zagrzebiu zakończył się w tych dniach doroczny turniej narodowy o mistrzostwo Jugosławii. Pierwszą nagrodę zdobył 55-letni prof. Milan Vidmar, osiągając 10,5 p. z 15 partii. Na drugim miejscu dzięki dobremu finiszowi utrzymał się mistrz Białogrodu, Tomowicz, z 10 p., 3, 4 i 5 nagrody wspólnie podzielił Kostic (Zęszkoreczny mistrz i obrońca tytułu), Schreiber i Vukowicz, mając po 9,5 p. Ostatnie trzy nagrodzone miejsca zajęli: Vasja Pirc i Vidmar junior — po 9 p., Preinfalk — 8,5 p.

W rozgrywkach uczestniczyło 16 graczy.

Prof. Vidmar długie lata piastował tytuł championa Jugosławii, nie będąc nigdy zagrożonym przez rćwieśników, znanych międzynarodowych mistrzów Kosticza i Asztalosa. Dopiero w ostatnich latach coraz bardziej wybijający się Pirc rzucił rękawicę starzecemu się arcymistrzowi. Trzykrotnie z rzędu Pirc w nieobecności Vidmara zdobywał 1. nagrodę w turniejach narodowych, ale kwestia mistrzostwa nadal pozostała nierozstrzygnięta. W ub. r. rywałe spotkali się narazicie ra turnieju w Lublanie. Obaj walczyli jednak bez powodzenia, tytuł mistrza zaś przypadł Kosticzowi. Aż w r. b. stary Vidmar zadał decydujący cios młodszemu od siebie o dwadzieścia kilka lat przeciwnikowi, niwecząc jego starania, poparte w międzyczasie szeregiem poważnych sukcesów zagranicą.

**HOLANDIA — BELGIA 13,5 : 6,5.**

Pierwsze po przeszło 10-letniej przerwie spotkanie międzypaństwowe Belgia — Holandia, rozegrane w Brukseli na 10 szachownicach przyniosło zdecydowane zwycięstwo holendrów w stosunku 13,5:6,5. Pierwszego dnia meczu przewaga holendrów była drugocząca i wyraziła się cyfrowo 7,5:2,5, przy czym belgijczycy nie wygrali żadnej partii, remisując pięć.

Wynik drugiej rundy brzmiał 6:4 na korzyść Holandii. Z holenderskich graczy dr. Euwe na pierwszej szachownicy wygrał jedną partię i jedną remisował z O'Kelly, na drugiej Landau uzyskał z Sultanbeierem wynik 1:1.

Z powodu przedwczesnego zgonu  
**b. p. JAKÓBA DANIELAKA**  
wyraża pozostałej Rodzinie oraz firmie „B. Miltminger i B-cia Danielak” szczerze współczucie  
**Edmund Lorenc**

Pozostałej Rodzinie oraz firmie „B. Miltminger i B-cia Danielak” z powodu przedwczesnego zgonu  
**b. p. JAKÓBA DANIELAKA**  
wyrażają serdeczne współczucie  
**Bracia Geyer**

## Piec w AKS-ie na środku pomocy

Amatorski Klub Sportowy z Chorzowa doznał ostatnio wybitnego wzmocnienia swej ligowej drużyny, gdyż pozyskał dla siebie reprezentacyjnego pomocnika Polski, Pieca II. Zawodnik ten grał dotychczas w drużynie Naprzód Lipiny.

W drużynie AKS grać będzie Piec na pozycji środkowego pomocnika.

## Młodzież szkolna na strzelnicy

W Łodzi odbyły się zawody w strzelaniu z broni małokalibrowej o mistrzostwo szkół średnich łódzkich. Startowało 18 drużyn.

1-sze miejsce zajęło gimnazjum Reymonta — 636 pkt.

2-e miejsce państwowe gimnazjum przem.-techniczne 633 pkt.

3-e miejsce państwowe gimnazjum kupieckie 629 pkt.

4-e miejsce gimnazjum Zimowskiego 602 pkt.

Mistrzostwo indywidualne zdobył Ryszard MRÓZ (gimnazjum Reymonta) 154 pkt., 2-e miejsce GRINBERG (gimnazjum Kacnelsona), 3) ZYNDLER (państwowe gimn. przem.-techn.) 138 pkt.

Słabe stosunkowo wyniki strzelania spowodowane były niepomyślnymi warunkami atmosferycznymi. Organizacja zawodów bardzo dobra.

## Dalsze mecze tenisowe o mistrzostwo drużynowe Łodzi

W dniu jutrzejszym odbędą się dalsze mecze tenisowe o mistrzostwo drużynowe Łodzi: Geyer rozegra mecz ćwierćfinałowy z ŁKS, zaś Wima mecz półfinałowy z Makabi. Zwycięzca meczu Geyer — ŁKS walczyć będzie w półfinale z ŁKLT.

Mecz Wima — Makabi, który zadecyduje o przejściu jednej z tych drużyn do finału, odbędzie się jutro na kortach Wimy przy ul. Rokicińskiej 82 i rozpocznie się o godz. 9-ej rano. Drużyny wystąpią w następujących składach:

Wima: Ulrichsowa, Banasiak, Skonecki H. i Musiał.

Makabi: Landauówna, Librach, Femberg junior, Zylberszpic i w grze podwójnej dr. Reznik, Kleinman.

## MECZ TENISOWY ŁKS — WIMA W RAMACH JUBILEUSZU ŁKS.

W ciągu soboty i niedzieli odbędą się w ramach imprez jubileuszowych 30-lecia ŁKS-u towarzyski mecz tenisowy między ŁKS-em i Wimą. Mecz ten, który rozegrany zostanie na kortach przy Al. Unii, obejmować będzie 8 gier pojedynczych, 3 gry podwójne, 1 grę par i 1 grę mieszaną.

## Szkoda, że nie u nas

Duński komitet olimpijski obliczył niedawno, że potrzeba mu 60 tys. koron na tegoroczne przygotowania zawodników do olimpiady w Helsinkach. Rozpisano subskrypcje wśród firm, instytucji i osób prywatnych. Dała ona w bardzo krótkim czasie 39 tys. koron.

Ukazała się wtedy wzmianka w jednym z dzienników, że brakuje jeszcze 21 tys. koron. Natychmiast jedno z większych towarzystw handlowych pokryło tę kwotę, a dyrektor naczelny w wywiadzie prasowym oświadczył m. in., że:

„To będzie dla mnie wielki dzień, gdy w Helsinkach, po zwycięstwie jednej z naszych pływaczek, flaga państwa zawisnie na maszcie olimpijskim — to stokroć więcej niż te 21 tys. koron”.

# NAPUSZCZONE DĄSY

## Na marginesie niemieckiej wojny sportowej bez wypowiedzenia

W „Kurierze Warszawskim” znajdujemy artykuł p. L. Ch. p. t. „Pozorne trudności i komiczne dąsy”, omawiający pozorne i prawdziwe trudności sportu niemieckiego, niszczonego bezmyślnie przez ustrój panujący w Rzeszy niemieckiej.

Z artykułu cytujemy parę mocniejszych zdań:

„Ogromnie są zajęci sportowcy niemieccy. Dziwne to zajęcia powodujące tak masowy spadek formy! Tak niedawno jeszcze sport niemiecki chlubił się zwycięstwami na wszystkich frontach. Byli wszędzie. Jeździli bez wytchnienia. Startowali ambitnie. Aż tu nagle krach i kram (ten przez k, bo tamten Cramm już sobie poradził). Zawodnicy niemieccy kramarzą, wylamują przed startem w ostatniej chwili. Jakby świadomie i tendencyjnie, na złość, aby organizatorom ze specjalną Schadenfreude przysporzyć kramu i kłopotów.

Dziwna metoda. Sport i polityka, dwa tak odrebne na pozór światy. Odrebne dla całego świata, tylko nie w Trzeciej Rzeszy. Tam wszystko dzieje się pod kątem polityki. Wszystko podporządkowuje się „Amtom”, i skok o tydzień i piłka na aut i sfaulowanie przeciwnika i fałstart i walkower i protest i nokaut, wszystko to jest w jednym wózku politycznym złożone i wydobywa się na oberkomando gdy potrzeba.

„Wszystko mają na zawołanie,

więc w obecnej fazie nienawiści do Anglii wymazano dwa podstawowe sportowe słowa „fair play”. Trzeba przypuszczać, że gdyby nie brak poszanowania dla tej zasady, to tenisistki niemieckie nie zawiodyłyby i w ostatniej chwili nie odmówiły przyjazdu ze względów „technicznych. Cóż to są względy techniczne przed podróżą? Zabrakło im na bilety?

Bokserzy — kulak w kulak bohaterowie — zerwali spotkanie z powodu... „trudności uropowych”, biedacy, tak ćwiczą”.

„Według ekspertów uniknęli w Warszawie poprostu lania. Gdy mieli szansę wygrania, urlopy były”.

„Szybownicy nie przyjechali niedawno ze względów... lokalnych. Piłkarze na mecz z Wartą zawiedli Jeźdźcy na zawody konne nie mogli też dojechać. Czyż zakulały wszystkie Wolany i Barony?”

Wyjatek stanowił puchar Davosowy — no, tutaj leżono na pewne zwycięstwo 5:0, więc nawet chore.

go, anektowanego Menzla na tydzień do uzdrowiska posłano. Tu nie było ani technicznych, ani urlopowych trudności. Reguła stała się w sportowym świecie niemieckim zasadą zrywania stosunków. Czemu nie. Przeżyjemy to napewno.

Na wojnie ekonomicznej w swoim czasie przemysł polski wygrał znakomicie Sportowcy nasi też się nie zapłaczą.

Jakież to larum jednak, jaki grad zarzutów spadł z Berlina na Paryż, gdy francuzi odwołali spotkanie piłkarskie Francja — Niemcy dwa miesiące temu. Oburzał się Berlin i cała Rzesza na szowinizm, na brak sportowości, jednym słowem grzmiąły wszystkie neopogańskie bogi nazistowskiej Walhalli.

Są jednak pewne formy. Formy ludzi dobrze wychowanych. Ci zaś na wspólny bankiet, gdy przyjmują zaproszenie, przychodzą nawet z lekkim bólem głowy. Nie zawiadamiają na dziesięć minut przed rozpoczęciem uczy, że względy techniczne, że rozdarł się krawat, że pękło sznurowadło... Ale coź robić, reżym, co liczy dopiero parę lat życia, nie ma tradycji dobrego wychowania, ani w sporcie, ani w stosunkach politycznych.

Ta sama metoda w sporcie, czy w polityce króluje niepodzielnosc: nie zrywać oficjalnie, ale prowokować, by wywołano zerwanie. Wszakże ci sami na Olimpie i w obozie, w nauce i sztuce, walce i przyjaźni. W piwnicznej atmosferze łeb życia wędną kwiaty dobrych obywateli.

czajów sportowych i niesportowych.

A mimo wszystko te napuszone dąsy są tylko komiczne, komicznie komiczne”.

15-lecie Makabi Łódzkiej

W roku bieżącym ŻKS Makabi (Łódź) obchodzi jubileusz 15-letniego istnienia.

Zarząd Makabi postanowił w czystości jubileuszowe zorganizować we wrześniu b. r., natomiast początek ich rozpoczęcia imprez o charakterze wewnętrznym - klubowym, która odbędzie się w niedzielę, dn. 11 czerwca r. b. o godz. 15,30 na boisku Makabi (Sterlinga 2).

Na program składają się: pokazy gimnastyczne, defilada wszystkich zawodniczek i zawodników, zawody gier sportowych z udziałem drużyn żeńskich i męskich Makabi — Warszawa.

Ponadto w dniach od 9 — czerwca r. b. odbędzie się na kortach Makabi ogólnopolski turniej tenisowy z udziałem czołowych zawodniczek i zawodników z całego Polski.

Mecze ŁKS—ŁTSG przeniesione

Jak już wczoraj dopowiedzieliśmy ŁKS zwrócił się w porozumieniu z ŁTSG do zarządu okręgowego związku piłki nożnej z prośbą o przeniesienie pierwszego spotkania kwalifikacyjnego ŁKS—ŁTSG z czwartku na niedzielę, motywując swą prośbę przemęczeniem drużyny, rozgranymi już w bieżącym tygodniu dwoma meczami w turnieju jubileuszowym.

Zarząd prośbę tę uwzględnił, tak że wyznaczony uprzednio na dzień jutrzejszy pierwszy mecz kwalifikacyjny został odwołany i odbędzie się w niedzielę, 11 czerwca, o godz. 17,30 na stadionie ŁKS.

Natomiast drugi mecz kwalifikacyjny między ŁKS a ŁTSG odbędzie się 17 lub 18 czerwca, przy czym jeden z tych dni musi być ustalony ze sobą zainteresowane kluby.

## Ks. Gloucester otworzył sesję międzynarodowego komitetu olimpijskiego

W pałacu St. James w Londynie, w obecności delegatów 28 narodowych komitetów olimpijskich, przedstawicieli rządów angielskiego i korpusu dyplomatycznego oraz szeregu wybitnych działaczy sportowych angielskich, ks. Gloucester dokonał uroczystego otwarcia sesji międzynarodowego komitetu olimpijskiego.

W przemówieniu powitalnym ks. Gloucester dał wyraz przekonaniu, że najważniejszym zadaniem międzynarodowego ru-

chu olimpijskiego jest, aby rywalizacja sportowa dokonywała się w atmosferze przyjaźelskiej, zgodnie z zasadami sportu amatorskiego, aby chwala zwycięzcy sportowego i zawod pokonanych w sporcie oceniane były z właściwym umiarem.

Z kolei przemówienia wygłosili: imieniem angielskiego ministerstwa wychowania — lord de La Warr, który m. in. oświadczył, że rząd angielski przystąpił do wykonania wielkiego programu zadań, mających na celu wszelkiego rodzaju ułatwienia dla zorganizowania wczasów o charakterze sportowym. Wykonanie tych zadań wymagać będzie wydatku około 10 miln. funtów angielskich. Suma ta zebrana została ze składek i ofiar społecznych oraz dotacji organizacyjnych.

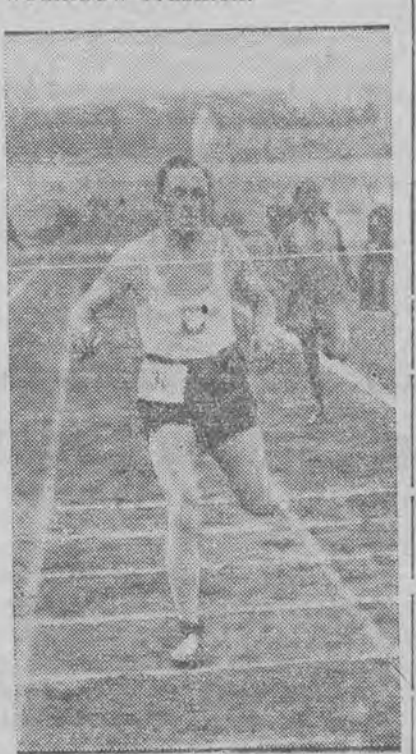
Na zakończenie przemawiał prezes międzynarodowego komitetu olimpijskiego hr. Baillet-Latour.

Polskę reprezentuje członek komitetu min. Ignacy Matuszewski.

## Rewia czołowych lekkoatletów

jutro, o godz. 15.30 na stadionie ŁKS-u

Jutrzejsze zawody lekkoatletyczne w ramach jubileuszu ŁKS-u, zgrupowaną na stadionie przy Al. Unii elitę lekkoatletów polskich oraz najlepszych zawodników łódzkich.



NOJI

Z przyjezdnych pewny jest udział Stanisławskiego, Nojego, Zabierzowskiego, Gąssowskiego, Lewandowskiego, Gburezyka, Gierutty. Obok nich wystąpią Kurpessa, Myszkowski, Galewski, Radwański, Lapkowski, Anikiejew, Maciaszczyk, Jesse, Eksstein, Agater i cała extra-klasa lokalna.

W konkurencjach żeńskich z ciekawością oczekiwany jest występ po długiej przerwie Kwaśniewskiej - Trytkowej, która szybko wraca do swej dawnej formy. Poza tym będą startować Słomczewska - Nowakowa, Głazewska, Kreterówna, Peskówna i in.

Atrakcyjna impreza rozpocznie się na stadionie ŁKS-u o g. 15.30.

Przypominamy, że redakcja „Głosu Porannego” ufundowała piękną nagrodę — puchar kryształowy — dla zawodnika, który popisze się najlepszym wynikiem dnia.

Szwedzi wiedzą Nojima

Polski zw. lekkoatletyczny otrzymał zaproszenie od zw. szwedzkiego na międzynarodowe zawody, które rozegrane będą w dniu 14 lipca w Sztokholmie. Zw. szwedzki prosi o przysłanie Nojima na 3 km. Spotka się on prawdopodobnie z Jonhsonem.

Jak wiadomo Noji przechodzi obecnie kryzys formy — natomiast Kusociński powraca do niej gwałtownie. Również i Soldau jest lepszy od Nojima na dystansie 3 km.

wa, Głazewska, Kreterówna, Peskówna i in.

Atrakcyjna impreza rozpocznie się na stadionie ŁKS-u o g. 15.30.

Przypominamy, że redakcja „Głosu Porannego” ufundowała piękną nagrodę — puchar kryształowy — dla zawodnika, który popisze się najlepszym wynikiem dnia.



GĄSSOWSKI

**WALCZA**  
z **OBSTRUKCJĄ**

Przeznaczające pigułka ALDOZA, znak ochronny „GORAL”. Działają łagodnie. Stosuje się przy nadmiernej ciężkości. Proszek pudełko a 5 sztuk w cenie 0,15, a 15 sztuk 0,40.

**ALDOZA**  
z **GORAL**

**Higiena**  
to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i freterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektryczne, Reperacje linoleum, Pakowanie okien i drzwi.

**J. HUPERT I S-ka**  
Piotrkowska 44.  
tel. 202-14.

**Jugosławia pod naciskiem**

Byt regenta Jugosławii w Berlinie poważnie ożywił zainteresowanie niemieckiej prasy codziennej gospodarczej dla zagadnień współpracy ekonomicznej pomiędzy Jugosławią i Niemcami. Z odpowiedniej inspiracji wyolbrzymiane są trudności gospodarcze kra-

który w rzeczywistości uczynił to poważne postępy. Jugosławia stosunkowo wcześnie podjęła radykalną obronę swej polityki. Przed 8-miu laty wprowadzona została kontrola obrotu wami zagranicznymi. W miarę rozwoju stosunków gospodarczych przepisy te uległy rozbudowie i stały się dzisiaj pewnie organicznie zintegrowany kompleks.

W tym samym czasie Jugosławia przed laty wprowadziła gospodarkę planową w handlu zagranicznym. Właśnie ona z kontrolą przywozu, zmierzającą do racjonalizacji importu i sprowadzania towarów z zagranicy, z którymi Jugosławia zawarła układy rozrachunkowe. Wniosek opracowano szereg przepisów, normujących kontrolę eksportu z Jugosławii.

Rząd jugosłowiański, zwłaszcza w tym, wpływa bardzo energicznie na rozbudowę niektórych gałęzi przemysłu i bardziej racjonalnego wykorzystania zasobów surowców w kraju. Dotyczy to np. przemysłu włókienniczego, gdzie realizowane są projekty zwiększenia uprawy bawełny i rozwój hodowli owiec, celem całkowitego uwolnienia się od importu wełny zagranicznej. Istnieją również konkretne projekty budowy kilku wielkich przedziałów i wykorzystania wydajniejszej mierze surowca konopnego, który stanowił dotychczas jeden z głównych artykułów eksportu jugosłowiańskiego. Umożliwiłoby to wydatną redukcję przywozu juty, importowanej za de-

cy. Wadzić przy tym należy, że projekty te w rzeczywistości nie dotyczących eksploatacji konopnej, zrealizowane w Polsce na odrostu kotonizacji włókien konopnych. Produkcja kotoniny w Polsce stanowiła przedmiot specjalnych badań zainteresowanych sfer, metody nasze pragnęły zastąpić w Jugosławii. Rząd jugosłowiański opracowuje również program popierania eksportu do Bliskiego Wschodu, które, jak wiadomo, dostarczyć mogą poważnych ilości surowców dla przemysłu włókienniczego. Wreszcie wspomniano szereg możliwości, ułatwiających poszczególnym gałęziom przemysłu jugosłowiańskiego, pragnięciu na eksport, uzyskanie niektórych surowców w drodze komercyjnej.

W tym nakreślonej powyżej sytuacji gospodarczej zrozumiałe stało się zainteresowanie Niemiec dla zagadnień ekonomicznych Jugosławii. Trzeba pamiętać o tym, że w 40 procent obrotów handlowych Jugosławii wiąże się w bezpośredniej lub pośredniej formie kształtem układu stosunków z Niemcami. Wystarczy nadmienić, że w 1938 roku Jugosławia do Niemiec eksportowała towarów na sumę około 100 milionów dinarów.

Ze strony Niemiec istnieją tendencje do dalszego pogłębienia tej współpracy, ponieważ Jugosławia jest jednym z tych rynków bałkańskich, które, dostarczając Rzeszy surowców i artykułów rolnych, stanowią korzystny rynek zbytu dla przemysłu niemieckiego. Wobec tego Niemiec, zmierzając do umocnienia współpracy gospodarczej z Jugosławią napotykają ostatnio na przeciwdziałanie Anglii i Francji.

**Kredyty francuskie i angielskie ułatwią przetrzymanie okresu pogotowia**

Szwajcarski dziennik „Baseler Nachrichten” w artykule wstępnym analizuje sytuację gospodarczą Polski w związku z konfliktem polsko - niemieckim.

Autor artykułu wskazuje na to, że Polska musiała podnieść w poważny sposób wydatki budżetowe wskutek, primo: trzymania pod bronią około miliona żołnierzy, secun-

do wskutek kosztów związanych z poważnymi wydatkami na lotnictwo i artylerię.

Po omówieniu najbardziej charakterystycznych objawów naszej sytuacji budżetowej i finansowej, autor dochodzi do wniosku takiego:

„Wszystkie te trudności są do przewidzenia i ani zwiększone wydatki na armię, ani utrudnienia handlu z Rzeszą Niemiecką nie o-

stabilizują siłę gospodarczą Polski, potrzebnych do wytrwania”.

Spekulacja niemiecka przeto na zdemoralizowanie społeczeństwa polskiego na tej drodze — zawiodła, — kończy autor. Poza tym „Baseler Nachrichten” wyrażają przekonanie, iż Polska otrzyma w najbliższym czasie kredyty francuskie i angielskie.

**Tarnów przeciwko Łodzi**

**Walka o rynek konfekcji**

W związku z rozpoczynającym się sezonem w konfekcji, produkcja konfekcyjna Łodzi będzie musiała przeprowadzić poważną walkę z Tarnowem.

Od szeregu lat Tarnów konkuruje z Łodzią, przy czym a-

ktu Tarnowa jest lepsza produkcja. Ceny tych wyrobów nie o wiele odbiegły od cen łódzkich, gdyż tylko o około 5 procent.

Atutem Łodzi jest stosunko-

wo większa siła finansowa przedsiębiorstw.

Na walce konkurencyjnej skorzystają w pierwszym rzędzie klienci, gdyż rezultatem tej akcji powinna być obniżka cen.

**100 procent należności żądają wierzyciele Józefa Lipskiego**

W poniedziałek wieczorem odbyło się zebranie wierzycieli firmy Józef Lipski tkalnica i skrajalnia (Pogonowskiego 4).

Firma ta, której zadłużenie wynosi 132.000 zł., w czym 88.000 otwarte rachunki i 44.000 — akcepty, wniosła do wydziału handlowego sądu okręgowego

w Łodzi podanie o otwarcie postępowania układowego.

Posiada ona należności na 81.000 zł., towary na 109.000 zł., surowce 23.000 zł., przedzie 27.000 zł., maszyny 65.000 zł.

W wyniku obrad zebranie wierzycieli wyłoniło specjalny komitet, który prowadzić będzie dal-

sze pertraktacje. Zmierzają one w kierunku uzyskania przez wierzycieli 100 proc. należności ich bez ogłoszenia nadzoru sądowego.

Sprawa ta badana jest obecnie przez izbę przem. - handlową, która wyda o firmie opinię dla sądu.

**Ubezpieczenie kredytów eksportowych poważnie zwiększyć może naszą aktywność wywozową**

Na terenie samorządu gospodarczego opracowywana jest inicjatywa stworzenia w Polsce instytucji ubezpieczenia kredytów przy transakcjach eksportowych. Instytucje tego typu powstały w okresie powojennym w wielu państwach na zachodzie Europy (Anglia, Francja, Belgia, Niemcy i inne) i obecnie prowadzą wydatną i ożywiającą działalność, mającą na celu zmniejszenie ryzyka, na jakie narażony jest przedsiębiorca, który udziela odbiorcom kredytów, przy czym rzecz prosta — ryzyko to przy transakcjach z odbiorcami zagranicznymi — powiększa się skutkiem całego szeregu przyczyn natury politycznej, walutowej itp.

W związku z tym ubezpieczenie kredytów eksportowych może stać się bardzo ważnym czynnikiem ożywienia eksportu, pobudzając do zwiększenia wysiłków w tym kierunku przedsiębiorstwa, powstrzymując się od wykorzystania możliwości wywozowych w obawie przed ryzykiem zagranicznych transakcji

kredytowych, a w szczególności w obawie przed skutkami przyczyn natury politycznej czy dewizowej.

Te właśnie okoliczności powodują aktualność i potrzebę stworzenia instytucji, która przejmując na siebie ryzyko przy kredytowych transakcjach eksportowych, umożliwi racjonalną kalkulację ceny towaru i pozwoli na zwiększenie aktywności eksporterów.

Obecnie prowadzone w tej sprawie prace w niedługim już czasie będą sfinalizowane. Wymagają one jeszcze przeprowadzenia dodatkowych studiów, opartych o doświadczenia zagranicą; po zebraniu tych materiałów, inicjatywa zorganizowania w Polsce instytucji ubezpieczenia kredytów eksportowych podjęta zostanie w formie konkretnej.

Obecnie prowadzone w tej sprawie prace w niedługim już czasie będą sfinalizowane. Wymagają one jeszcze przeprowadzenia dodatkowych studiów, opartych o doświadczenia zagranicą; po zebraniu tych materiałów, inicjatywa zorganizowania w Polsce instytucji ubezpieczenia kredytów eksportowych podjęta zostanie w formie konkretnej.

**WYJAZDY INDYWIDUALNE DO WĘGIER WŁOCH BULGARII**

Dowolne akredytywy.

Informacje: **Wagons-Lits/Cook** Piotrkowska 68, tel. 170-70

**CAPITOL**  
wyswietla najpiękniejsze filmy!

Dzisiaj i dni następnych! Fascynujący był „SUEZ”. Bardziej interesującym jest **GIBRALTAR**

Najaktualniejszy temat świata. Reżyseria Fedor Ozep.

W rolach gł.: **Viviane Romance Roger Duchesne Eryk Stroheim**

Ceny miejsc na wszystkie seanse **od 54 gr.**

**POLTOUR** Polskie Biuro Podróży Łódź, ul. Traugutta 2 Telefon 120-37

**WYCIECZKI MORSKIE**

**Do Helsinek** od 15 do 18 czerwca  
**Do Antwerpii i Londynu** od 13 do 21 lipca  
**FIORDY NORWEGII** od 25/VII — 9/VIII  
**Do Sztokholmu i Kopenhagi** od 17 do 22 sierpnia

**INDYWIDUALNE WYJAZDY:**

Do Palestyny, Francji, Anglii, Belgii, Włoch, Łotwy, Litwy, Bułgarii, Węgier, Rumunii i innych krajów.  
Rodzinne i indywidualne wyjazdy do Argentyny, Brazylii, Kuby, Boliwii i innych krajów.

**Rynek pieniężny**

**Urzędowa cedula giełdy warszawskiej**

Na wczorajszym posiedzeniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie notowano następujące kursy:

**DEWIZY**

Brussels	90,60	—	90,82	—	90,38	
Berlin	213,07	—	212,01	—	Gdańsk 100,25	
—	99,75	—	Amsterdam	282,40	—	283,12
—	281,68	—	Kopenhaga	111,58	—	111,02
—	24,93	—	25	—	24,86	Nowy Jork
—	5,32	—	siedem ósmych	—	5,30	i trzy ósme
—	5,31	—	Nowy Jork kabel	5,31	—	siedem ósmych
—	5,33	—	i jedna ósma	—	5,30	i pięć ósmych
—	125,20	—	Oslo	125,20	—	125,52
—	124,88	—	Paryz	14,11	—	14,15
—	14,07	—	Sztokholm	128,40	—	128,72
—	128,08	—	Zurych	120,15	—	120,45
—	119,85	—	Mediolan	27,97	—	28,04
—	27,90	—	Helsinki	11,03	—	10,97

**PAPIERY PROCENTOWE**

4 i pół proc. wewnętrzna	60,50	3 proc. inwestycyjna I em.	76,50	serie 81,25
3 proc. inwestycyjna II em.	77,75	serie 83,50	5 proc. poz. konwersyjna	nie notowana
4 proc. prem. dolarowa	39,75	4 proc. konsolidacyjna	61,50	(drobne) 61,25
5 i pół proc. listy zastawne i obligacje komunalne BGK.	(dawn. 8 i 7 proc.) 81	(w proc.) 5 i pół proc. listy zastawne Banku Rolnego	(dawn. 8 i 7 proc.) 81	6 proc. obligacje bankowe BGK. 3 em. 97.—
5 i pół proc. listy zastawne przemysłu polskiego	81,75	4 i pół proc. listy zastawne ziemskie seria V	58,25	— 57,50
5 proc. listy zastawne warszawskie stare	70	5 proc. listy zastawne warszawskie 1933 r.	66,50	— 68,25
5 proc. listy zastawne warszawskie 1936 roku	63	5 proc. listy zastawne łódzkie 1933 r.	60	— 59,00
5 proc. listy zastawne m. Piotrkowa 1933 r.	55,50			

**AKCJE**

Bank Polski	104,50	Lilpop	84,50	— 84
Modrzejów	19	Starachowice	52,75	— 52,50

**GIEŁDA ŁÓDZKA**

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Sprzedaż		Kupno	
Dolarówka	40,25	40,00	
Inwestycyjna I em.	77,75	77,50	
Inwestycyjna II em.	79,00	78,75	
Konsolidacyjna	61,75	61,50	
Wewnętrzna	60,75	60,50	
Konwersyjna	65,00	64,75	
Bank Polski	107,00	106,00	
Tendencja niejednolita.			

**GIEŁDA ZBOŻOWA**

Zyto	15,75	—	16,00
Mąka żyt. raz. 95%	22,50	—	23,00
Mąka żytnia 30%	28,50	—	29,00
Mąka żytnia 55%	25,50	—	26,00
Mąka żytnia śrutowa			
eksportowa	13,25	—	14,25
Mąka pszenna	42,25	—	43,25
	41,25	—	42,25
	38,25	—	39,25
	36,25	—	37,25
Mąka psz. razowa	29,75	—	30,25
Mąka pszenna	33,75	—	30,25
	32,75	—	33,75
	26,75	—	27,75
	25,75	—	26,75
	24,75	—	25,75
Mąka jastewna	14,75	—	15,75
Pszonica	23,50	—	23,75
Pszonica zbierana	22,00	—	23,25
Mąka eksport. śrut.	13,00	—	14,00
Otręby pszen. gr.	11,50	—	11,75
Otręby pszen. śr.	11,25	—	11,50
Otręby żytnie	11,50	—	11,75
Jęczmień przem.	19,00	—	19,50
Kasza gryczana	40,00	—	41,00
Kasza jęczmienna	31,50	—	32,50
Siemię lniane	53,00	—	54,00
Makuch lniany	21,50	—	23,50
Tendencja na pszenice i żyto ożywiona, na inne spokojna			
Ogólny obrót: 1.743 tonn.			

**NOTOWANIA BAWELNY**

**NOWY JORK.**  
Otwarcie z dn. 6. 6.  
lipiec 9,18, październik 8,38, gruzdzień 8,10, styczeń 8,04, marzec 7,99, maj 7,95.

**ALEKSANDRIA.**  
Otwarcie z dn. 6. 6.  
Sakellaris: lipiec 11,73, listopad 12,17.

Ashmouni: czerwiec 9,89, sierpień 9,72, październik 9,74, grudzień 9,79, luty 9,82, kwiecień 9,90.

**Protesty wekslowe**

W maju dopuszczono w Łodzi do protestu 41,028 sztuk weksli na sumę zł. 4.648,991,35 oraz 13 weksli zagranicznych na sumę zł. 12.121,46

W całym okręgu sądowym łódzkim zaprotestowano 46,864 szt. weksli na ogólną sumę zł. 5.280,769 76 gr.

Wykupiono przed protestem notariuszów 6,479 weksli na sumę 857,952,16 zł.

# HELENÓW • „HAZOMIR” • Dziś

Od g. 6.30 Koncert Symfoniczny  
Dyr. T. RYDER

**Środa, o godz. 9 wiecz.**  
**Koncert Muzyki Żydowskiej**  
z udziałem chórow i orkiestr Hazomiru i  
Filharmonicznej

Na czele  
naukantor

# M. KUSEWICKI

Dyrekcja I. Zaks. — Przy fort. p. Pietruszkowa

## Bóle artretyczne reumatyczne podagryczne

natwijęcej dokuczają na zmianę pogody, w czasie zimna stopy i niepogody. Niezmożnymi wtedy stają się bóle w stawach, kościach i mięśniach, powstają bolesne obrzęki, chodzenie, a nawet poruszanie się bywa utrudnione. Cierpienia te powstają skutkiem nagromadzenia się kwasu moczowego w ustroju i, jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane, będą się zwiędzać, aż wreszcie na stole przykują do łóżka. W tych wypadkach stosuje się wewnętrzny lek „UREMOSAN” GASECKIEGO, który rozpuszczając kwas moczowy w organizmie, wywołuje obfite wydalanie się takowego wraz z moczem i współdziała z ustrojem w walce jego z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, ischiasem, kamica nerwowa oraz złą przemianą materii. Drogą główną „UREMOSAN” GASECKIEGO do nabycia w aptekach.

### Do akt. Nr. XIII Km. 1404/39 OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 13-go, Marian Lipiński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Andrzeja 11

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 czerwca 1939 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 89

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:

400 metrów pluszu wytlaczanego oszacowanych na łączną sumę zł. 1800.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 2 czerwca 1939 r.

Komornik (—) Marian Lipiński  
Sprawa f. „Richard Harwood & Son, Ltd.” p-ko f. „Aleksander Wowski i S-ka” w likwidacji

### Do akt. Nr. XIII Km. 1000 | 39 OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go, Marian Lipiński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Andrzeja 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 czerwca 1939 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 85

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie:

kasy sklepowej f. „National” i przyrządu do prześwietlania pęcherza oszacowanych na łączną sumę zł. 700.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 3 czerwca 1939 r.

Komornik: (—) Marian Lipiński

### Do akt. Nr. I Km. 1499 | 39 OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 1-go, Adam Mróz, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 277, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 13 czerwca 1939 roku o godzinie 12 w Łodzi, przy ul. Nawrot 33

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:

maszyny przedalniczej skręćarki oszacowanych na łączną sumę zł. 3000.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 27 maja 1939 r.

Komornik: (—) ADAM MRÓZ  
Sprawa Eleonory Schults p-ko Oskarowi Wenske

### Do akt. Nr. XIII Wm. 1020-39 OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go Marian Lipiński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Andrzeja Nr. 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 czerwca 1939 roku od godziny 11 w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 69 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:

szafy sklepowej, kontuaru, 2 lamp, 50 krzesłek i 22 stołów okrągłych oszacowanych na łączną sumę zł. 1150.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 2 czerwca 1939 r.

Komornik (—) Marian Lipiński  
Sprawa Henocha Mendla Fajwizy p-ko firmie „Cafe George” w. Olga Zymś i Aleksy Zymś.

## Ogłoszenie.

Zarząd Miejski w Łodzi poszukuje na cele biurowe lokalu parterowego lub na I piętrze, składającego się z 16 pokoi i 1 sali, systemu korytarzowego, o powierzchni użytkowej około 400 m. kw., wyposażonego w instalacje oświetlenia elektrycznego, gazową, wodociągową, sanitarną i centralnego ogrzewania, położonego w śródmieściu w pobliżu linii tramwajowej.

Oferty na lokale, odpowiadające powyższym wymaganiom, składać należy wraz z planami w biurze Wydziału Gospodarczego przy ul. Zawadzkiej nr. 11 (III piętro, pokój nr. 57) w terminie do dnia 1 lipca 1939 roku.

Łódź, dnia 6 czerwca 1939 roku

ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI

## Ogłoszenie.

Zarząd Miejski poszukuje lokalu na składnicę, zawierającego pomieszczenia o łącznej powierzchni użytkowej około 2000 m. kw.

Oferty z podaniem szczegółowych warunków najmu i planami składać należy w biurze Wydziału Gospodarczego przy ul. Zawadzkiej 11 (III piętro, pokój nr. 57) w terminie do dnia 15 czerwca r.

Łódź, dnia 1 czerwca 1939 roku

ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI



### Dr. JULIAN RUBINSTEIN CIECHOCINEK

Dw. „EWA”, ul. Zdrojowa

ENERGICZNY wykończalnik na towary męskie z wszechstronną praktyką poszukuje odpowiedniej posiadłości. Oferty sub. „Dzielnicy” do adm. pisma. 274-3

PANIENKI w wieku od 18 lat potrzebne do lekkiej pracy. Zgłosić się: Zamenhofska 10, front I p. lewe drzwi, od 10-2.

### Kupno i sprzedaż.

KUPIĘ wagę szpoperowską do mierzenia przędzy. Zgłoszenia do adm. sub. „Z. Ch.”

POŃCZOCHY, skarpetki, bielizna, tanio bo w podwórzu poleca: „Centrala Pończoch” Piotrkowska 82, w podw. parter 34-2

TANIO 2-gi gatunek najmodniejszych obrusów, ręczników, chusteczek, ścierek, pończoch. Chari, Piotrkowska 37, III wejście. —2

## Ogłoszenia drobne

### Uzdrowiska

**PENSJONAT dla MŁODZIEŻY** w nowoczesnym pięknie położonym domu nad Pilicą (Inowłódz) — instruktor, własna plaża, łódki, kajaki. — Inform. E. Lindenfeldowa, Przejazd 19, w godzinach 9-12 i 3-5, telefon 121-41.

**GŁÓWNO.** Nowoczesny dom wypoczynkowy pod kierownictwem Liechtensteinowej i Grundmanna jest czynny. Willa znajduje się w 20-morgowym majątku Kaufmana, lasy sosnowe, woda i kajaki. Otwarcie pensjonatu w Karwi — dnia 8 czerwca. Inf. i zapisy: Bibl. „Lektor” Śródmiejska 7, codz. od 11-13 i od 16-21.

## WŁODZIMIERZÓW

Pensjonat „Trzy Lilie” N. WAJCMANOWEJ I Aleja. Jedyny pensjonat skanalizowany, bieżąca woda w pokojach, światło elektryczne. Inform.: Tel. 182-43. 9 — 2 i 4-6 pp.

**PENSJONAT „Trzech Róż”** pod Spalą. Poczta Inowłódz. Tel. 7. Wykwintna kuchnia na masle oraz kuchnia rytualna. Słoneczne pokoje. Elektryczne oświetlenie. Dancing z plażą nad Pilicą. Ceny niskie dla pracowników umysłowych, dla młodzieży szkolnej znaczna zniżka. 465-

**KRYNICA.** Luksusowy pensjonat „Hanka” w centrum — czynny. Ceny niskie. 5211-3

**WŁODZIMIERZÓW.** Pensjonat „Alcja” poleca się. Ceny przystępne. Informacje listowne, poczta Przejazd 19. 235-2

**WŁODZIMIERZÓW.** Pensjonat Izraelewiczowej przyjmuje młodzież. Instruktor, opieka zapewniona. Informacji udziela w Łodzi telefon 115-98. 31-2

**NAJWIĘKSZY PŁASZCZY „MODERNE”** w ŁODZI skład fabryczny nieprzemakalnych dla Pań i Panów z materiałów „WOLA” i angielskich poleca firma „PIOTRKOWSKA 10 TYLKO FRONT II PIĘTRO.—

**ZACISZE LEŚNE.** Pensjonat Ady Szykier - Żółtkierowej i Stefani Russakowej przyjmuje zamówienia. Informacje w Łodzi, tel. 275-24 i 114-15. Telefon na miejscu Poddebice 30.

**WŁODZIMIERZÓW, w. „Hanka”** F. Epstein, przyjmuje dzieci i młodzież na kolonie letnie. Troskliwa opieka. Wikt wykwitny. Tel. 277-24, 8-10 r. i 3-5. 333-5

### Posady

**DYREKTORKI** poszukuje żydowskie ortodoksyjne żeńskie gimnazjum kupieckie. Oferty sub. „Bajs-Jakow” do akw. Ogłoszeń, Kopel, Żeromskiego 3 33-2

**WYKWALIFIKOWANY** elektrotechnik z pierwszorzędnymi rekomendacjami i wieloletnią praktyką obeznany doskonale z motorami, poszukuje pracy stałej, ew. dorywczej. Wszelkie reperacje światła po cenie przystępnej. Łask. zgł. uprasza się kierować: D. Jakubowicz, Piotrkowska 36. 44-3

**ODKURZACZ** elektryczny nie używany b. tanio do sprzedania. Zamenhofska 6, m. 28. —3

**2-GI GATUNEK** jedwabi deseniowych. Tanie. Kijłńskiego 44, front, II piętro Rubaszkin. 936-30

### Lokale

**DO WYNAJĘCIA** od 1 lipca 4 pokoje, wygodny, front, pierwsze piętro. Przejazd 19. 328-2

**POKÓJ** lub dwa, wszelkie wygody, oddzielne wejście do wynajęcia. Piotrkowska 56/57.

**LOKAL** fabryczny ponad 70 m. kw. (chętnie w pobliżu fabryk) poszukiwany od zaraz. Oferty sub. „A. Z.”.

**NIEKRĘPUJĄCY** pokój z klatki schodowej poszukiwany. Zgłoszenia do administracji pod „Niekrepujący”

## DOKTOR KLINGER

SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosa) ul. Przejazd 1  
GODZINY PRZYJĘC: od 9-11 6-8. — Tel. 132-28.

### DR. MED.

## E. Wołkowyski

Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych  
Cegielniana 11, tel. 238-4  
Przyjmuje od 8-12, 5-9 w. w niedziel. i święta od 9 do 1 po p.

### Doktor Medycyny

## Gustaw Kohl

specjalista chorób kobiecych i akuszer  
Piłsudskiego 51, tel. 170-4  
Przyjmuje 8-10 i 4-8 w.

## Dr. ROMAN BORNSTEIN

### CIECHOCINEK

DW. MILLER

## Dr. J. Nade

### AKUSZER-GINEKOLOG

### POWRÓCIŁ

przyjmuje od 2-5 i od 6-7

Andrzeja 4, tel. 220-2

## SANATORIUM

(w sosnowym lesie)

## W CHEŁMACH pod ZGIERZEM

dla cierpiących na:  
ASTME, CHOROBY SERCA I NACZYŃ, stany wyczerpania i rekonwalescencji. Stała opieka lekarska. Wszelkie zabiegi. Fizykalno-elektro-terapia. Głęboka kąpiel. INHALATOR I KAMERA PRZECIWAŚMÓW. Wiadomość tel. 122-60 i 127-81

### Sygnatura Nr. Km. 14-39-XVI Tom OBWIESZCZENIE

### O LICYTACJI NIEMUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, Stanisław Stopeżyński, urzędujący w m. Łodzi, przy ul. 11 Listopada Nr. 51, na podstawie art. 681 § 3 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 lipca 1939 o godzinie 10-ej w Sądzie Grodzkim w Łodzi, w sali Nr. 4 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej przetargu nieruchomości, położonej w m. Łodzi przy ul. Dowborczyków Nr. pol. hip. Nr. 1136 a, rep. hip. Nr. 3611. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 296,998, cena zaś wyznaczenia wynosi w drugim terminie liczenia 197,992.—

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 29,698 gr. 80.—  
Łódź, dnia 3 czerwca 1939 r.

Komornik (—) St. Stopeżyński

**KINO TEATR METRO**  
PRZEJAZD 2

# Dziś i dni następnych!

# „KOCHA... LUBI... SZANUJE...”

W rol. gł.: Loda Halama, Eugeniusz Bodo, Michał Znicz, Stanisław Szejański i inni.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—  
Redakcja rękopisów nie zwraca.  
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstowe redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.20. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zamiejscowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabliczowe lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor: Józef Nirsztajn. Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka” Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.